

Nieznajomy zaczepił 14-latkę: „Wsiadaj, zawiozę cię do Krapkowic” ·str. 2.	Obecność nieobowiązkowa? Dieta gwarantowana ·str. 7.	Trzaskowski w cementarnym śmietniku ·str. 5.
Problem z wodowaniem ·str. 11.	Wymuszenia, nadmierna prędkość i interwencje ·str. 3.	Kolejna inwestycja, kolejne wsparcie od gminy ·str. 10.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...
22 lipca 2025 r. Nr 29 (1420)
Cena: 5,00 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce



LOKATORZY WIDMO



Choć wyjechali z Krapkowic i powiatu krapkowickiego lata temu, to wciąż „mieszkają” tu na papierze. W domach i mieszkaniach całego regionu zameldowane są osoby, które fizycznie dawno opuściły Opolszczyznę, często nawet wyjeżdżając za granicę. Ten cichy bałagan administracyjny ma bardzo realne skutki - zaniża statystyki frekwencji wyborczej i zniekształca obraz lokalnego zaangażowania obywatelskiego. Czy to tylko biurokratyczna nieścisłość, czy może problem, który wymaga natychmiastowej reakcji mieszkańców i władz?

Podczas sesji Rady Miejskiej w Krapkowicach 26 czerwca radna Maria Karwecka zwróciła uwagę na problem nieaktualnych meldunków, który może wpływać na niską frekwencję wyborczą w regio-

nie. Zaapelowała do mieszkańców o sprawdzenie, czy w ich nieruchomościach nie figurują osoby, które dawno zmieniły adres zamieszkania bez uprzedniego wymeldowania się. Maria Karwecka

poruszyła ten problem, odnosząc się do niskiej frekwencji w minionych wyborach prezydenckich w województwie opolskim.

Dokończenie na str. 7.

WYCIEKŁ KWAS SOLNY

W poniedziałek 21 lipca w godzinach porannych doszło do rozszczelnienia zbiornika z kwasem solnym na terenie Obwodu Utrzymania Autostrady w Gogolinie. Natychmiast powiadomiono straż pożarną.



Jak ustaliliśmy, jeden z 8 znajdujących się tam pojemników z kwasem okazał się nieszczelny, wskutek czego doszło do wycieku niebezpiecznej substancji. Pojemniki zostały zmagazynowane na terenie Obwodu Utrzymania Autostrady po rozszczelnieniu cysterny na A4 podczas innego zdarzenia.

- Na miejscu działania prowadziła Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z

Opola oraz jednostka z KW PSP w Opolu, a w wypadku nikt nie został poszkodowany - mówi Agata Andruszewska, rzeczniczka opolskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Wyciek ze zbiornika był na tyle mały, że w ocenie GDDKiA nie doprowadził do skażenia środowiska.

(mim),
fot. czytelnik Piotr

**47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65**

SKUP ZŁOMU

FEDOR

608 101 102



ISSN 1505-4861
NUMER W SPRZEDAŻY DO
28.07.2025 r.

**SKŁAD OPAŁU
EKOLOGIKA s.c.
SKUP ZŁOMU**

KRAPKOWICE 47-300
KOZIELSKA 28C

WWW.EKOLOGIKASC.PL

533 107 107

WĘGIEL
PELLET
BRYKIET
DREWNO
ZŁOM

**SKŁAD
OPAŁU
ŻUŻELA**

- CENY PROMOCYJNE
tel. 608 355 890
882 854 011

**OPTYKA
SROKA**

**NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4**

**BADANIE WZROKU
532 998 102**

**Bank Spółdzielczy
w Krapkowicach**

**Twoje dziecko też może
mieć konto!**

Sprawdź, jak łatwo zacząć
- szczegóły na str. 7!

**STACJA PALIW
PIETNA**

UL. KRAPKOWICKA 2

GROTRANS

DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA

Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres



Dzielnicowy ze Zdzieszowic zatrzymał poszukiwanego

W trakcie służby obchodowej dzielnicowy z Komisariatu Policji w Zdzieszowicach zatrzymał mężczyznę poszukiwanego listem gończym. Poszukiwany wpadł, kiedy szedł torami kolejowymi. Teraz odpowie nie tylko za popełnione wykroczenie, ale również odbędzie karę 1,5 roku pozbawienia wolności, za wcześniej popełnione przestępstwa.

Do zdarzenia doszło w niedzielne popołudnie 20 lipca w Zdzieszowicach w rejonie przejazdu kolejowego. Dzielnicowy asp. szt. Robert Chudy pełnił służbę w swoim rejonie, kiedy zauważył mężczyznę idącego torami kolejowymi, co stanowi wykroczenie i stwarza poważne zagrożenie dla życia. Funkcjonariusz natychmiast podjął interwencję. Po wylegitymowaniu mężczyzny i sprawdzeniu go w systemach policyjnych okazało się, że 22-letni mieszkaniec powiatu krapkowickiego jest osobą poszukiwaną przez wymiar sprawiedliwości. Sąd wystawił za mężczyznę



22-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie.

list gończy. Poszukiwany na swoim koncie posiadał również inne aktywne sądowe zarządzenia do zatrzymania

i doprowadzenia do zakładu karnego za wcześniej popełnione przestępstwa.

22-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Po wykonaniu czynności przewieziony zostanie do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę ponad 1,5 roku pozbawienia wolności.

(matt), fot. (KPP Krapkowice)

W tył auta

Do kolizji z udziałem dwóch samochodów doszło na ulicy Transportowej w Krapkowicach. Sprawca zdarzenia został ukarany wysokim mandatem.

Zajście miało miejsce w sobotę 19 lipca około godziny 9.00. 74-letni kierowca opla nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego najechał na tył ford, za kierownicą którego siedział 28-latek. Na

szczęście nikomu nic się nie stało, a uczestnicy kolizji byli trzeźwi.

74-letni sprawca zajścia został ukarany mandatem w wysokości 1 100 zł i 10 punktami karnymi.

(mim)

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70


Pani
Lidii Wasąg
Pracownikowi Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci matki
śp. Ingeborgi Spatek
Marek Pietruszka Burmistrz Strzeleczek
wraz z Pracownikami Urzędu


Pani
Sabinie Ziegler
Pracownikowi Gminnego Ośrodka Kultury
w Strzeleczkach
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci ojca
śp. Henryka Kostka
Marek Pietruszka Burmistrz Strzeleczek
wraz z Pracownikami Urzędu

Nieznajomy zaczepił 14-latkę: „Wsiadaj, zawiozę cię do Krapkowic”

Do niepokojącej sytuacji doszło na trasie z Gwoździec do Krapkowic. Starszy mężczyzna zatrzymał samochód przy 14-letniej dziewczynie i próbował nakłonić ją do wejścia do auta. Choć wszystko zakończyło się bez tragedii, matka nastolatki apeluje: „To może spotkać każde dziecko. Chcę ostrzec innych rodziców”.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 17 lipca. Czternastoletnia Helena (imię zmienione) szła pieszo z Gwoździec do Krapkowic, aby odwiedzić mamę w pracy. Przemierzała dobrze znaną trasę, którą pokonywała już wielokrotnie. Nic nie zapowiadało, że tym razem wydarzy się coś niepokojącego.

W rejonie jednego z zakładów na ulicy Opolskiej przy dziewczynce zatrzymał się samochód osobowy. Za kierownicą siedział starszy mężczyzna. Najpierw zagadnął: - Idziesz do Krapkowic?

Helena, zaskoczona pytaniem, odpowiedziała, że nie. Wówczas nieznajomy nalegał: - Wsiadaj, zawiozę cię.

Dziewczyna zareagowała przytomnie. Odpowiedziała mężczyźnie, żeby odjechał, ponieważ za nim stoi samochód

ciężarowy i czeka. Mężczyzna – najwyraźniej zorientowawszy się, że może być obserwowany – odjechał. Kierowca ciężarówki, który stał za nim, również dostrzegł całą sytuację. Zapytał Helenę, czego chciał od niej kierowca osobówki. Dziewczynka nie odpowiedziała. Była zbyt przestraszona. Natychmiast zadzwoniła do mamy.

Rodzina nie zgłosiła sprawy na policję, jednak matka dziewczynki zdecydowała się nagłośnić zdarzenie w mediach lokalnych.

- Nie pomyślałam, że takie niebezpieczeństwa są tak blisko. Moja córka zna drogę, czuła się pewnie, ale nawet w biały dzień może dojść do próby kontaktu z nieznajomym, który ma wobec dziecka niejasne zamiary – mówi.

Apeluje do innych rodziców, by rozmawiali z dziećmi o podobnych sytuacjach.

- Warto uczyć, że nie wsiada się do obcych samochodów i że trzeba reagować stanowczo, a potem jak najszybciej poinformować dorosłych.

Choć w tym przypadku wszystko zakończyło się bezpiecznie, sytuacja budzi niepokój. Nie wiadomo, jakie były intencje mężczyzny. Czy rzeczywiście chciał tylko pomóc? Czy to przypadek, czy może celowe działanie?

Niech przykład ten będzie przestrożą dla rodziców i opiekunów nieletnich, by uczulili dzieci na podobne sytuacje, bo jak widać zagrożenie nie brakuje. Szczególnie teraz gdy trwają wakacje.

(laba)

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polanski, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na obszarze województwa opolskiego
tytuł przyznany przez Główny Urząd Statystyczny w Warszawie

Wydawca należy do

Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Wymuszenia, nadmierna prędkość i interwencje

Krapkowiccy policjanci ruchu drogowego przeprowadzili akcję ukierunkowaną na bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Policjanci od świtu do późnych godzin wieczornych nadzorowali przejścia dla pieszych i skrzyżowania oraz drogi rowerowe. Działania trwały również po zmroku, ponieważ piesi i rowerzyści wówczas są najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo.



Blisko 50 razy funkcjonariusze interweniowali w związku z wykroczeniami popełnianymi przez kierowców wobec niechronionych uczestników ruchu drogowego.

W minioną środę (16 lipca) krapkowiccy policjanci wzięli udział w działaniach pn. „Niechronieni Uczestnicy Ruchu Drogowego”. Blisko 50 razy funkcjonariusze interweniowali w związku z

wykroczeniami popełnianymi przez kierowców wobec niechronionych uczestników ruchu drogowego, ale nie zabrakło również interwencji wobec samych pieszych i rowerzystów.

Wśród najczęstszych przewinień, których dopuścili się kierowcy znalazły się wymuszenia pierwszeństwa na przejściu dla pieszych, oraz przekraczanie prędkości w jego rejonie. Jeżeli chodzi

o pieszych to wciąż najczęściej wykroczeń dotyczyło przechodzenia przez jezdnię w miejscu niedozwolonym. Rowerzyści natomiast najczęściej nie stosowali się do zakazu jazdy po przejściu dla pieszych i chodniku. Pomimo naszych licznych apeli, niestety znalazły się też osoby, które postanowiły wyjechać na drogę pod wpływem alkoholu. Podczas prowadzonych działań policjanci zatrzymali 2 nietrzeźwych rowerzystów.

W związku z tym, że niechronieni uczestnicy ruchu drogowego są najbardziej narażeni na skutki wypadków drogowych działania nakierowane na poprawę ich bezpieczeństwa prowadzone są cyklicznie przez cały rok.

(matt)

Wąż w domu

Strażacy z OSP Gogolin wyjechali do nietypowej akcji. Ich zadaniem było zabranie węża, który znajdował się w domu.



To był tylko zaskroniec...

Zgłoszenie wpłynęło do strażaków we wtorek 15 lipca o godzinie 18.32. Na miejsce zadysponowano jedną jednostkę OSP. Druhowie zabrali węża i wypuścili go w lesie. Szybko okazało się, że był to zaskroniec. Nikomu nic się nie stało.

(mim), fot. (OSP Gogolin)

Naprawiał skuter i podpalił garaż

Zastępy JRG Krapkowice oraz OSP Odrowąż zostały zadysponowane do pożaru garażu przy ulicy Miarki w Otmęcie. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Do zdarzenia doszło 19 lipca przed godziną 18.00. Służby ratunkowe po przybyciu na miejsce akcji zastały garaż objęty ogniem. Zadaniem strażaków było zabezpieczenie obiektu, ugaszenie pożaru oraz przewietrzenie pomieszczenia.

Przyczyną pożaru był wypadek przy pracy. Właściciel obiektu naprawiał skuter i przez nieuwagę wywołał pożar. Mężczyzna został pouczony przez policjantów.

(mim)

OPTYKAN SROKA FIRMA RODZINNA od 1990 roku

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (Dworzec PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.

 Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 62 60	 Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66	 Zdzeszowice ul. Pokoju 7 tel. 77 484 41 76
--	---	---

tel. 602 376 845

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wewnątrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065,
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór! Oferuje:
Kompleksowe usługi budowlane
Budowy • Remonty • Adaptacje

w tym m.in. roboty:
- ogólnobudowlane, murarskie i żelbetowe
- wykończenia i malowanie wewnątrz
- docieplenia i malowanie elewacji
- dekarские: dachówka, papa, blacha, rynny

W BUDOWNICTWIE NAJWYŻSZA JAKOŚĆ

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

RZETELNA Firma

Budujemy zadowolenie klienta.

Odbudowa po powodzi za unijne pieniądze

W siedzibie urzędu marszałkowskiego w Opolu odbyło się spotkanie z udziałem samorządowców. Tematem obrad było wprowadzenie do programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Opolskiego konkretnych pieniędzy na odbudowę zniszczeń popowodziowych. Na ten cel zabezpieczono 38,1 mln euro.



Sabina Gorzkulla reprezentowała powiat krapkowicki podczas spotkania zorganizowanego w siedzibie urzędu marszałkowskiego w Opolu.

Przedstawicielem powiatu krapkowickiego na spotkaniu była wicestarosta Sabina Gorzkulla.

- Tym razem za sprawą środków europejskich, z któ-

rych będą mogły skorzystać gminy i powiaty w ramach odbudowy po powodzi. Będą to projekty partnerskie niekonkurencyjne – wyjaśnia wicestarosta krapkowicka.

A jakie inwestycje będzie można dofinansować? To przede wszystkim odbudowanie po zniszczeniach powodziowych placówek edukacyjnych, kulturalnych, prowadzących usługi dla osób starszych, niesamodzielnych, placówek wsparcia dziennego dla najmłodszych, ośrodków pomocy społecznej, urzędów. Może to być też budowa nowych takich placówek, w miejsce zniszczonych po powodzi. Niestety, nie będzie można dofinansować odbudowy ośrodków rekreacyjnych, sportowych (jeśli nie są elementem infrastruktury szkolnej), remiz OSP czy też rozbudowy istniejących już obiektów.

(mim), fot. starostwo powiatowe w Krapkowicach

11. Festiwal Dyni w Krapkowicach – dyniowe szaleństwo już 27 września

Jedna z najbardziej rozpoznawalnych imprez w powiecie krapkowickim powraca! 27 września odbędzie się 11. edycja Festiwalu Dyni, który z roku na rok przyciąga coraz więcej miłośników tego pomarańczowego warzywa. Wydarzenie, znane jako Bania Fest, na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych atrakcji i cieszy się popularnością nie tylko w regionie, ale także wśród gości z różnych części Polski.



Organizatorzy przygotowują wiele atrakcji na tegoroczne święto dyni.

Tegoroczna edycja zapowiada się wyjątkowo smacznie i energetycznie. Organizatorzy przygotowują wiele atrakcji. Zapewne będą wśród nich występy

artystyczne, pokazy, warsztaty kulinarne oraz sportowe rywalizacje. Nie zabraknie również kulinarnych powrotów – na stołach pojawią się najlepsze dyniowe potrawy.

Koła Gospodyń Wiejskich, lokalni cukiernicy oraz zaproszeni goście specjalni udowodnią, że dynia to prawdziwa królowa jesienno-wiosennego menu. Będzie słodko, tradycyjnie i wyjątkowo smacznie.

Festiwal Dyni to jedyna taka okazja w roku, by zanurzyć się w świat dyniowych przysmaków i zabawy. Warto zarezerwować sobotę 27 września i dołączyć do świętowania. Organizatorzy zapowiadają, że przygotowania trwają pełną parą. Z biegiem czasu będziemy podawać więcej szczegółów.

(matt), fot. powiat krapkowicki, Fb Sabina Gorzkulla

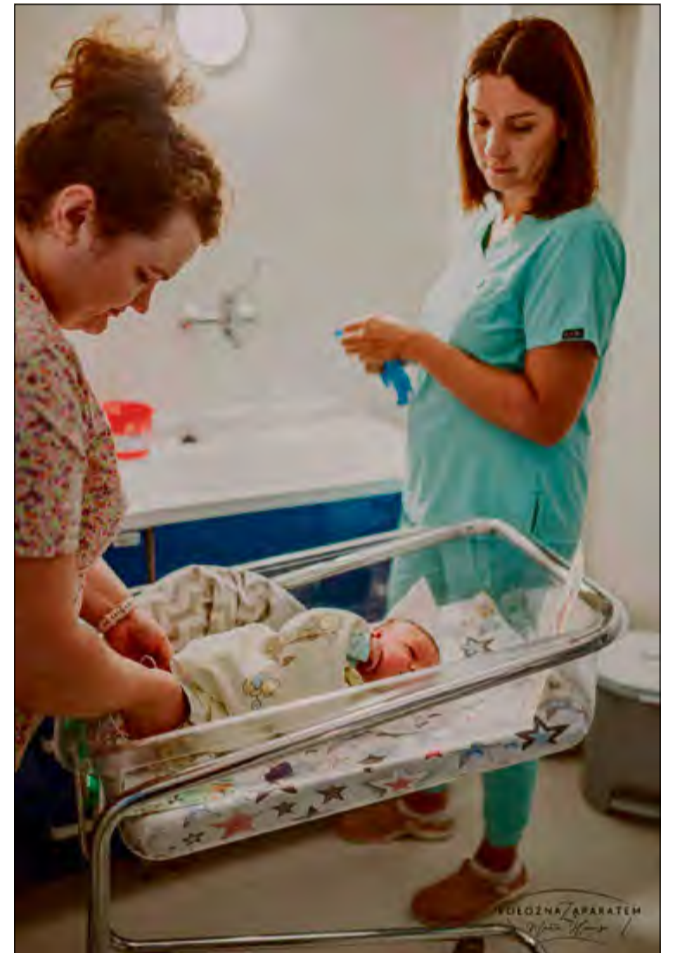
Dlaczego warto rodzić w krapkowickim szpitalu?

Krapkowicki szpital po raz kolejny znalazł się w ścisłej czołówce rankingu porodówek „Rodzić po ludzku” w województwie opolskim, zajmując miejsce w TOP3. To wyróżnienie potwierdza, że pacjentki doceniają panujące tu warunki, profesjonalną opiekę i przyjazną atmosferę. Szczególnie cieszy fakt, że kolejne kobiety, wypełniające ankiety, potwierdzają pozytywne opinie swoich poprzedniczek. Wprowadzone w szpitalu standardy odpowiadają oczekiwaniom rodzących, zapewniając im komfort i poczucie bezpieczeństwa.

Dla przyszłych mam, które zastanawiają się nad wyborem miejsca do porodu, krapkowicka placówka oferuje rozwiązania zgodne z najnowszymi standardami. Porody odbywają się w przyjaznej, rodzinnej atmosferze, z zapewnieniem kontaktu „skóra do skóry” niezależnie od sposobu zakończenia porodu. Pacjentki mogą skorzystać ze znieczulenia oraz rodzić w pozycjach weretykalnych, co zwiększa komfort i zmniejsza dolegliwości bólowe.

Szpital posiada II stopień referencyjności, co oznacza profesjonalną opiekę nad noworodkami, w tym możliwość leczenia na oddziale Patologii Noworodka. Ważnym elementem jest również wsparcie bliskiej osoby – partner lub inna wybrana osoba towarzysząca może przebywać z rodzącą przez cały pobyt w bezpłatnych salach rodzinnych.

Oddział położniczy przeszedł gruntowny remont, dzięki czemu stał się jeszcze bardziej przytulny i komfortowy. Pacjentki mogą liczyć nie tylko na opiekę położnych i lekarzy, ale także na wsparcie fizjoterapeutki, dietetyczki i psychologa,



Porody odbywają się w przyjaznej, rodzinnej atmosferze.

którzy pomagają w powrocie do formy po porodzie.

Szpital w Krapkowicach to miejsce, gdzie rodzi się nie tylko nowe życie, ale także zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Wszystkie przyszłe mamy, które chcą doświad-

czyć porodu w atmosferze szacunku, zrozumienia i troski, są tu serdecznie zaproszone. To miejsce, w którym najważniejsze jest dobro dziecka i komfort matki.

(matt), fot. Marta Heinze – @polozna z aparatem

Zasłużona emerytura po 20 latach pracy w starostwie

4 lipca w starostwie powiatowym w Krapkowicach pożegnano długoletnią pracownicę, Marię Gabor, która przez 20 lat sumiennie wykonywała swoje obowiązki. Pani Marysia, jak ciepło mówią o niej współpracownicy, odchodzi na zasłużoną emeryturę, pozostawiając po sobie mnóstwo miłych wspomnień i serdeczności.

Podczas uroczystego pożegnania wicestarosta Sabina Gorzkulla wraz z zespołem podziękowali pani Marii za jej oddanie, życzliwość i uśmiech, który towarzyszył jej na co dzień. „Jesteś najlepsza” – tymi słowami wyrażono wdzięczność za lata ciężkiej

pracy i pozytywną energię, którą wносиła w życie urzędu.

Wszyscy życzyli pani Marii, by jej emerytura była czasem prawdziwej wolności – bez pośpiechu i obowiązków, ale za to pełną radości i odpoczynku.

(matt)



Dziękowali za 20 lat zaangażowania i życzyli samych słonecznych chwil w nowym rozdziale życia.

Trzaskowski w cmentarnym śmietniku

Ktoś wyrzucił całe sterty materiałów wyborczych do śmietnika znajdującego się przy cmentarzu parafialnym w Górażdżach. „To po prostu skandal. Ten, kto to wyrzucił, powinien się wstydzić” - mówi interweniujący mieszkaniec wioski.

O sprawie poinformował nas jeden z mieszkańców wioski (dane do wiadomości redakcji). Interweniujący jest oburzony tym, co zobaczył w śmietniku.

- To było bardzo podejrzane - mówi mieszkaniec wioski. - W śmietniku znalazłem pełno materiałów wyborczych z wizerunkiem Rafała Trzaskowskiego. To były foldery, gazetki, plakaty, ulotki itd. Po oczach były napisy „cała Polska na-

przód”. Sytuacja jest dziwna, bo wszystko to było skrupulatnie przykryte innymi odpadami, jakby ktoś celowo chciał te materiały ukryć. Dziwne prawda?

Mieszkaniec Górażdży jest zbulwersowany całą sytuacją. Twierdzi, że śmietnik na cmentarzu parafialnym to nie miejsce na wyrzucanie materiałów wyborczych.

- Staramy się pilnować tu porządku na cmentarzu - dodaje interweniujący.

- Mamy pełno odpadów cmentarnych, gospodarka komunalna sporo kosztuje i obciąża kieszenie wiernych i parafian. A tu zastaliśmy taką przykrą niespodziankę... Mieliliśmy kolejny problem, z którym musieliśmy się uporać.

Mieszkańcy Górażdży mają nadzieję, że taka sytuacja już więcej się nie powtórzy.

wysł. (mim), fot. czytelnik



Pełno materiałów wyborczych wylądowało w śmietniku parafialnym.

Dzieci uczyły się odpowiedzialności i miłości do zwierząt



Warsztaty plenerowe z czworonożnym bohaterem serii książek dla dzieci Przygody Psa Precla odbyły się 12 lipca.

W ostatnich dniach w ramach promocji czytelnictwa odbyły się wyjątkowe warsztaty edukacyjne inspirowane serią książek „Przygody Psa Precla” autorstwa Marty Maj. Spotkanie stało się dla dzieci nie tylko okazją do zapoznania się z ciekawą literaturą, ale przede wszystkim praktyczną lekcją odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami.

Podczas zajęć młodzi uczestnicy dowiedzieli się, jak prawidłowo dbać o swoich czworonożnych przyjaciół. Warsztaty wzbogacano o interaktywne zabawy. Na zajęciach nie zabrakło oczywiście czworonożnego pupila. Taka forma edukacji okazała się doskonałym sposobem na budowanie pozytywnych relacji między dziećmi a zwierzętami.

Tego typu spotkania niosą podwójną korzyść - z jednej strony rozwijają zainteresowanie czytelnictwem, z drugiej uczą najmłodszych empatii i lepszego zrozumienia potrzeb zwierząt. Wiedza zdobyta podczas warsztatów z pewnością przełoży się na poprawę komunikacji dzieci z ich własnymi pupilami i nie tylko. Jedno jest pewne „Przygody Psa Precla” stały się nie tylko inspiracją do

rozmów o odpowiedzialności, ale także pretekstem do kształtowania w dzieciach wrażliwości na los zwierząt.

(matt), fot. (MiG)BP w Krapkowicach

husse

Szwedzkie karmy dla psów i kotów

Zadzwoń i odbierz rabat na pierwsze zamówienie dla psa lub kota: 723 717 542



www.karma-opole.pl



HusseOpole



husse_opole



MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f /STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, minifibectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

Nowa ścieżka pieszo-rowerowa w Krapkowicach

Wkrótce w Krapkowicach rozpocznie się budowa nowej ścieżki pieszo-rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 409. Inwestycja, realizowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu, ma na celu poprawę bezpieczeństwa oraz komfortu poruszania się pieszych i rowerzystów na odcinku od zjazdu na restaurację McDonald's aż do skrzyżowania z ulicą Sienkiewicza.

Długość nowej trasy wyniesie 742 metry, a jej nawierzchnia zostanie wykonana z masy bitumicznej. Prace budowlane zaplanowano na okres od września br. do kwietnia 2026 roku. Ścieżka rozpocznie się tuż za zjazdem do McDonald's od strony ronda DK 45. Następnie przebiegać będzie wzdłuż posesji 15 (na Os. 1000-lecia) oraz w rejonie ulicy Dzierżonia, z zachowaniem istniejących miejsc par-

kingowych. W dalszej części trasy przewidziano przejście na drugą stronę jezdni przed zatoką autobusową, a zakończenie inwestycji nastąpi przy ulicy Sienkiewicza.

W związku z prowadzonymi pracami na ulicy Prudnickiej zostanie wprowadzony ruch wahadłowy. Kierowcy będą musieli zachować ostrożność i uzbroidać się w cierpliwość podczas przejazdu przez ten obszar.

Nowa infrastruktura ma przyczynić się do zwiększenia komfortu pieszych i cyklistów, zapewniając bezpieczniejsze warunki przemieszczania się.

Inwestycja stanowi ważny krok w rozwoju lokalnej infrastruktury drogowej, odpowiadając na potrzeby mieszkańców i promując zrównoważone formy transportu.

(matt)



Długość nowej ścieżki pieszo-rowerowej wyniesie 742 metry.

Charytatywny konwój strażacki przed nami

Już 15 sierpnia odbędzie się 6. edycja charytatywnego konwoju strażackiego, organizowanego przez OSP Kórnicę. To będzie wyjątkowe wydarzenie, bo w tym roku akcja wesprze aż troje dzieci.



Strażacy liczą, że podczas 6. edycji uda się pobić zeszłoroczny rekord.

Trwają przygotowania do jednej z największych imprez charytatywnych w naszym regionie. W tym roku kórnicki konwój będzie wyjątkowy - strażacy pojadą dla Piotrusia z Walec, Zuzi z Żyrowej i Wiktora z Raclawic Śląskich.

- Dodatkowo konwój będzie powiązany z obchodami 800-lecia Głogówka - mówi

Tomasz Białek z OSP Kórnicę.

Strażacy liczą, że podczas 6. edycji uda się pobić zeszłoroczny rekord. Przypomnijmy, że wtedy do Kórnicy zjechały się aż 103 wozy strażackie. Jak jednak przyznają druhowie, w imprezie nie chodzi o liczby, lecz o realną pomoc dla potrzebujących dzieci.

W programie konwoju jak zwykle znajdą się liczne atrakcje.

- Będzie zabawa taneczna, sztafeta, pokaz egzotycznych zwierząt i wiele innych - wymienia Tomasz Białek.

O szczegółach będziemy informować w kolejnych wydaniach „Tygodnika Krapkowickiego”.

(mim), fot. OSP Kórnicę

50 lat pasji wędkarskiej - jubileusz Koła PZW Otmęt

4 czerwca na stacji wędkarskiej Koła PZW Otmęt nad Krapkowickim „Goldem” odbyły się uroczyste obchody 50-lecia istnienia koła. Wydarzenie połączyło rywalizację sportową, wspomnienia oraz podziękowania dla osób zaangażowanych w rozwój wędkarstwa w regionie.



Jubileusz stał się okazją do wręczenia pamiątkowych medali i listów gratulacyjnych.

Uroczystość rozpoczęła się od zawodów w trzech dyscyplinach wędkarskich. W konkurencji spławikowej najlepszy okazał się Tadeusz Kośmider, przed Piotrem Michalkiewiczem i Kazimierzem Mućką. W spinningu zwyciężył Andrzej Machoń, a w feederze - Daria Guder. Zwycięzcy otrzymali puchary, dyplomy i nagrody z rąk zaproszonych gości, wśród których był m.in. prezes Okręgu PZW w Opolu Wiesław Miś.

Podróż przez historię

Prezes koła Adam Szczygielski przypomniał

zebrany dzieje organizacji, która w 1975 roku powstała jako Zakładowe Koło PZW przy Śląskich Zakładach Przemysłu Skórzanego Otmęt. Wśród gości honorowych znalazł się Jan Fijołek - jedyny żyjący członek pierwszego zarządu koła i uczestnik historycznego zjazdu delegatów.

Jubileusz stał się okazją do wręczenia pamiątkowych medali i listów gratulacyjnych od władz samorządowych, PZW oraz firm współpracujących z kołem. Szczególne podziękowania za organizację wydarzenia otrzymali m.in. rodziny

Burdzików, Staszewskich i Guderów oraz liczni wolontariusze.

Spotkanie zakończyło się w serdecznej atmosferze, potwierdzając, że pasja do wędkowania łączy pokolenia. Koło PZW Otmęt może liczyć na kolejne pół wieku sukcesów.

(matt), fot. Koło PZW Otmęt-Krapkowice

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy?

Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

- tel. 797 797 929
- e-mail: info@prosperita24.eu
- www.wirtualnebiuroprosperita.pl
- fb.com/wirtualnebiurogogolin

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA
Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Dokończenie ze str. 1.

Lokatorzy widmo

- Zauważyliśmy, że w porównaniu do innych województw nasze wypada dosyć „blado”, jeśli chodzi o frekwencję podczas wyborów – mówiła radna. – Jedną z osób poinformowała mnie, że w jej mieszkaniu zameldowane są osoby, które nie powinny figurować w nim jako mieszkańcy. Ustalono, że ci ludzie rzeczywiście byli zameldowani tam wcześniej, zanim mieszkanie zostało nabyte przez nowego właściciela. Ówczesni mieszkańcy przed wyjazdem za granicę nie dopełnili jednak obowiązku wymeldowania. Stąd w biurze meldunkowym nadal figurowali jako zameldowani, a co za tym idzie – także jako wyborcy – wyjaśniła.

Jak dodała Maria Karwecka, podobne sytuacje mogą występować w całym województwie, co przekłada się na statystyki frekwencji.

- Przypuszczam, że na terenie naszego województwa jest wiele takich sytuacji – dodała. - W związku z tym frekwencja województwa opolskiego wypada dosyć blado na tle całego kraju.

Figurują w domach i w mieszkaniach

Nieaktualne meldunki to nie tylko problem mieszkań w blokach czy kamienicach. Jak się okazuje, podobne przypadki występują również na wioskach powiatu krapkowickiego. Jeden z mieszkańców Odrowąża poinformował nas, że w jego domu wciąż zameldowane

były osoby, które dawno się wyprowadziły.

- Usłyszałam o takim przypadku od koleżanki, która odkryła, że w jej domu były zameldowane dodatkowo dwie obce osoby – mówi mieszkanka gminy Krapkowice (dane do wiadomości redakcji). – Dla przykładu na naszej ulicy wciąż zameldowane są osoby, które wyjechały w latach 60-70 i nadal figuruje na tych listach, a nie było ich tu od chwili wyjazdu. Jak potem mamy mieć na wiosce wysoką frekwencję, skoro ci, co wyjechali nie biorą w nich udziału, a czasem nie wiedzą nawet, że u nas odbywają się wybory, bo nie interesują się polityką w Polsce.

Niektórzy mieszkańcy są zdania, że uporządkowanie kwestii meldunkowej, nie przełoży się na przyszłościowe wyniki wyborczej frekwencji.

- Mamy u nas jeszcze sporo domów należących do tzw. „polskich Niemców” – mówi mieszkanka gminy Gogolin (dane do wiadomości redakcji). – Ci ludzie przyjeżdżają tu średnio 3-4 razy w ciągu roku. Niektórzy myślą nawet o zamieszkaniu w Polsce na emeryturze, bo w „Rajchu” nie jest już tak fajnie jak kiedyś. Jednak te osoby w ogóle nie żyją polityką. Co z tego jak będą zameldowani, skoro i tak na wybory nie pójdą, bo polityka ich nie interesuje.

Co z tym fantem zrobić?

Aby rozwiązać „meldunkowy problem” zapytaliśmy Urząd Miasta i Gminy w

Krapkowicach o to, jak wygląda procedura wymeldowania osób, które nie mieszkają już pod danym adresem.

- Właściciel lub inny podmiot dysponujący tytułem prawnym do lokalu musi złożyć wniosek do burmistrza Krapkowic jako organu gminy o wymeldowanie obywatela polskiego, który opuścił miejsce pobytu stałego – informuje naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Franciszek Glombica.

Wymaganymi dokumentami są: wniosek z danymi osoby do wymeldowania i uzasadnieniem, dokument potwierdzający tytuł prawny do lokalu (np. akt własności) oraz potwierdzenie opłaty w wysokości 10 zł za wydanie decyzji administracyjnej. Wniosek można złożyć osobiście w urzędzie, przesłać pocztą lub elektronicznie przez ePUAP lub E-Doręczenia.

- Zgodnie z Kodeksem Postępowania Administracyjnego termin wydania decyzji powinien nastąpić nie później niż w ciągu miesiąca, a w sprawach szczególnie skomplikowanych – w ciągu 2 miesięcy – dodaje Franciszek Glombica.

Jeśli zameldowana osoba nie zgadza się na wymeldowanie, właściciel może złożyć wniosek administracyjny, a urząd przeprowadzi postępowanie w tej sprawie.

„Widmo-lokatorzy” w innych gminach

Z podobnymi sprawami spotykają się urzędnicy w gminie Strzeleczy i

Walce, którzy raz po raz przeprowadzają procedury wymeldowywania w trybie administracyjnym.

- W gminie Strzeleczyki także występują takie przypadki – mówi Iwona Godon z Urzędu Stanu Cywilnego w Strzeleckach. – Nie ma roku, żeby takie sytuacje nie miały miejsca. Często jest tak, że ktoś przebywa bardzo długo za granicą i z różnych przyczyn się nie wymeldował. Wówczas właściciel domu ma prawo taką osobę wymeldować.

Urzędnicy podkreślają, że warto wpiąć skontaktować się z osobą, którą zamierza się wymeldować, bo być może po takiej rozmowie taki człowiek sam zadba o swoje wymeldowanie. Jeśli natomiast nie ma takiej chęci z drugiej strony lub też trudno skontaktować się z daną osobą, to wtedy można złożyć wniosek o wymeldowanie w trybie administracyjnym.

- Jeśli nie wiemy gdzie ta osoba przebywa, to my jako organ właściwy badamy tę sprawę – dodaje Iwona Godon. – Wysyłamy list do takiej osoby, z informacją że prowadzone jest postępowanie administracyjne, jeśli list nie zostanie odebrany, to jest dla nas jasny sygnał, że ta osoba nie mieszka pod danym adresem i badamy tę sprawę dalej. Jeśli nie uda nam się to, to sądownie ustalimy kuratora dla osoby nieobecnej.

Zdarza się, że wzywa się na przesłuchanie sąsiadów,

którzy mogą potwierdzić, iż dana osoba od lat faktycznie nie mieszka pod danym adresem. Wszystko po to, aby urzędnicy mieli pewność, że mogą dokonać wymeldowania.

- Statystycznie w ciągu roku przeprowadzamy od 3 do 4 tego typu spraw – informuje Iwona Godon.

Administracyjne wymeldowania sporadycznie zdarzają się także w gminie Walce.

- Czasami jak ktoś sprzedaje dom lub mieszkanie, w którym są zameldowane osoby, które kilka lat temu wyjechały za granicę i się nie wymeldowały, wówczas najczęściej przeprowadzamy takie wymeldowanie – mówi Romana Michna z Urzędu Gminy w Walcach. - Obecnie nie ma takich spraw wiele, znacznie więcej było ich przed kilku laty.

Co ciekawe jeszcze kilka lat temu, zwłaszcza podczas wyborów mieszkańcy częściej dochodzili do tego, że pod ich adresem figuruje jeszcze inna osoba bądź osoby. Widniały one na liście wyborczej, na której przy danym nazwisku należy złożyć podpis przed pobraniem karty do głosowania. Kiedy jeszcze nie było specjalnych nakładek, które uniemożliwiają dostrzeżenie innych nazwisk, takie przypadki częściej wychodziły na jaw.

- Na listach wyborczych figurują wszystkie osoby, które są zameldowane pod danym adresem – dodaje Romana Michna. – Mimo,

że teraz nie da się tego dostrzec na listach podczas wyborów, to każdy właściciel, jeśli nie ma takiej pewności, ma prawo zapytać w urzędzie, jakie osoby są zameldowane pod jego adresem.

Urzędnicy przyznają, że tego typu przypadki związane z „lokatorami widmo” mogą wpływać na wyniki frekwencji wyborczych i znacznie je zaniżać.

- W naszej gminie około pięć lat temu obliczyliśmy mniej więcej 23% osób, które były zameldowane, a rzeczywiście nie przebywały pod danym adresem – mówi Romana Michna. – To zapewne osoby, które wyjechały za granicę, a ich meldunki zostały.

Warto to sprawdzić

Radna Maria Karwecka zaapelowała do mieszkańców powiatu o sprawdzenie stanu meldunkowego w swoich nieruchomościach.

- Mam apel do mieszkańców powiatu, aby każdy z mieszkańców poświęcił czas i sprawdził w biurze meldunkowym, czy przypadkiem w ich mieszkaniach nie są zameldowane jakieś inne osoby czy to byli mieszkańcy czy osoby obce lub zmarłe – podsumowała.

Podjęcie tych działań może przyczynić się nie tylko do uporządkowania ewidencji mieszkańców, ale być może także do poprawy wskaźników frekwencji wyborczej w naszym regionie.

Mateusz Dąbrowski

RUSZTOWANIA
 • SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
 • ATRAKCYJNE CENY
 • SPRZEDAŻ I DOWÓZ
 Odbiór osobisty Żuzela ul. Krapkowska 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622 kontakt@mcr-group.eu Walce 47-344, ul. Antoska 2

MKR TECHNIKA Sp. z o.o. www.mkrtechnika.eu
 Zatrudni na stanowisko:
KONSTRUKTOR
 BUDOWY MASZYN I URZĄDZEŃ
 ▶ Wymagana podstawowa znajomość programów CAD
 ▶ Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
 ▶ Możliwość przyuczenia
 e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
 tel.: +48 77 446 76 77

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Konto Junior od 7 do 12 lat

Konto Junior 13+

ZAŁÓŻ KONTO JUNIOR I ZYSKAJ BILET DO KINA!
PRZYGODA FINANSOWA I FILMOWA CZEKAJĄ NA CIEBIE!



Lato #naMAXXa

W Gogolinie odbyła się trzecia edycja „Lata na MAXXa” organizowanego przez stację radiową RMF. Mieszkańcy miasta, okolicznych wiosek i całego regionu przez dwa dni bawili się na stadionie miejskim w rytm najgorętszych hitów.



Bryska wystąpiła w sobotę 19 lipca.

Wydarzenie odbyło się w miniony weekend. W sobotę 19 lipca gości bawiły takie gwiazdy Mortalcio i bryska. Najwięcej ludzi przybyło jednak na koncert Cleo. Ten punkt imprezy był dla publiczności silną dawką muzycznej energii.

Drugi dzień imprezy rozpoczął się blokiem Mini Disco Show dla dzieci. Były też dmuchańce dla najmłodszych oraz dobrze zaopatrzona strefa gastronomiczna. Z kolei część artystyczną zainaugurowała Ewelina Gacek, a później przed publicznością wystąpiły Modelki. Gwiazdą



Wszyscy czekali na koncert Cleo.

wieczoru był Dawid Kwiatkowski, a po nim wystąpił jeszcze Tribbs.

Ludzie chwalą tegoroczną edycję „Lata na MAXXa” przede wszystkim za to, że odbyła się ona na stadionie miejskim w Gogolinie. Zda-

niem wielu osób to miejsce o wiele bardziej nadaje się na organizację masowych imprez niż Plac Benedyktyński w centrum miasta. Oby tak dalej.

(mim),

fol. Wiktor Jaśkowski



Tłumy gości bawili się w Gogolinie.

Kapliczka w remoncie

Trwają prace związane z remontem kapliczki znajdującej się u zbiegu ulic świętego Jacka i błogostawionego Czesława w Kamieniu Śląskim. Ważny dla lokalnej społeczności zabytek odzyska swój dawny blask.



Na razie trwają zaawansowane prace budowlane.

Prace remontowe ruszyły dzięki temu, że niedawno obiekt został przejęty przez gogoliński samorząd. Ka-

piczka już wkrótce zostanie pokryta blachą, a na jej bokach będą zamontowane przezroczyste osłony. W

środku zaś stanie figura św. Jana Nepomucena.

(mim), fot. burmistrz Krzysztof Reinert

Odpust, teatr, integracja

W centrum konferencyjnym w Górażdżach wystawiono przedstawienie pod tytułem „Poranek” w wykonaniu aktorów „Teatru A” z Gliwic. Wydarzenie zostało zorganizowane w ramach obchodów odpustu parafialnego ku czci błogostawionego Czesława, a także uświetniło 40-lecie utworzenia parafii.



Wydarzenie zostało zorganizowane dzięki środkom pozyskanym z Fundacji Aktywni w Regionie.

Spektakl odbył się w sobotę 19 lipca. Sztukę teatralną obejrzała ponad setka ludzi. Byli to nie tylko górażdżanie, ale także mieszkańcy okolicznych wiosek i zaproszeni goście. Na początku wszystkich zgromadzonych przywitał proboszcz parafii w Górażdżach ksiądz Tomasz Gierga. Następnie aktorzy wystawili ciekawą sztukę, która opowiadała o zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Teksty biblijne przeplatały się z pieśniami religijnymi, co bardzo podobało się widzom.

Po części artystycznej odbyła się część kulinarna.



Ponad setka gości obejrzała religijny spektakl.

Goście mogli poczęstować się słodyczkami, kawą, herbatą oraz kanapkami i innymi smakołykami, przygotowanymi przez panie z Górażdży. Był to miły czas integracji.

Organizatorzy dziękują Fundacji Aktywni w Regionie za sponsorowanie wydarzenia.

(mim)

Basen czeka na otwarcie

W przyszłym miesiącu planowane jest otwarcie gogolińskiego basenu letniego. Na to wydarzenie czeka wielu mieszkańców zarówno gminy, jak i całego regionu.



Atrakcje na gogolińskim basenie wyglądają fantastycznie.

Już wiadomo, że oficjalne otwarcie basenu w Gogolinie nastąpi w piątek 8 sierpnia. Jakie atrakcje będą czekać na miejscu? Dla najmłodszych będą to suchy oraz mokry plac

zabaw, a dla starszych – boisko do gry w siatkówkę. Tereny wokół kąpieliska zostały wysiane trawą, a woda już znajduje się w niecce.

Ponadto do dyspozycji będzie kilka zjeżdżalni, gejer wodny, jacuzzi, park linowy, 4 tory do pływania swobodnego i wiele innych atrakcji.

(mim),

fol. Piotr Giecwicz

Obecność nieobowiązująca? Dieta gwarantowana

Minął rok, odkąd mieszkańcy Krapkowic zdecydowali, kto ma reprezentować ich w Radzie Miejskiej. Czy wybór był trafny? Kto traktuje mandat jako obowiązek, a kto jak kartę umożliwiającą otrzymanie diety? Sprawdziliśmy to - i wyniki niektórych mogą zaskoczyć.

Krapkowicka rada liczy 21 radnych, a przewodniczącym od początku kadencji jest Ireneusz Żyłka. W skład rady wchodzi również: Piotr Adamek, Tomasz Ceglarz, Krzysztof Czapluk, Karolina Dziuk, Łukasz Jaskowicz, Dariusz Kandziora, Maria Karweczka, Andrzej Krajka, Jagoda Makselon, Andrzej Malinowski, Paweł Mazurek, Marcin Misiewicz, Denis Opiola, Adam Orzechowski, Ryszard Reszczyński, Artur Thiel, Jarosław Waligóra, Andrzej Warzecha, Anna Wojtala, Katarzyna Zastępa. Przez jedną sesję (inauguracyjną) do rady zaliczany był Maciej Sonik, który jednak oddał mandat po objęciu funkcji starosty powiatu krapkowickiego. Wtedy to jego miejsce zajęła Katarzyna Zastępa.

W okresie maj 2024 – kwiecień 2025 Rada Miejska w Krapkowicach odbyła 11 sesji. Niektórzy radni nie opuścili ani jednej. Ale są też tacy, którzy kilkakrotnie nie podpisali się na listach obecności, których kopie zostały przesłane na prośbę redakcji „Tygodnika Krapkowickiego” przez krapkowicki magistrat. Zde-



Nie wszyscy radni regularnie uczestniczyli w posiedzeniach rady, jeden z nich opuścił niemal połowę sesji w pierwszym roku IX kadencji.

cydowanym „liderem” w kategorii nieobecności jest radny Paweł Mazurek, który opuścił aż 5 obrad sesji, czyli niemal połowę wszystkich posiedzeń w pierwszym roku bieżącej kadencji. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Krzysztof Czapluk – 4 nieobecności, Karolina Dziuk, Denis Opiola i Adam Orzechowski – po 2 nieobecności oraz Dariusz Kandziora, Andrzej Krajka, Jagoda Makselon, Jarosław Waligóra – po 1 absencji.

Usprawiedliwienia? Opcjonalne. Konsekwencje? Żadne

Zgodnie ze Statutem Gminy Krapkowice, radny ma 7 dni, by usprawiedliwić swoją nieobecność – mailo-

wo lub pisemnie. A co jeśli tego nie zrobi? Nic. Statut nie przewiduje żadnych poważnych konsekwencji za nieusprawiedliwienie nieobecności na sesjach i komisjach. Radny może jedynie otrzymać upomnienie za „notoryczne uchylanie się od obowiązków”. Dodatkowo rajcy grozi obcięcie diety o 15% za nieobecność na sesji i 10% za brak obecności na komisji. A i to tylko wtedy, gdy mówimy o posiedzeniach zwyczajnych. Nadzwyczajne, czyli te zwoływane w trybie pilnym, są już zwolnione z tej zasady. Nawet jeśli ktoś się nie pojawi, pełna dieta przysługuje. To oznacza, że radny, który w danym miesiącu nie poja-

wił się na żadnym posiedzeniu, wciąż może otrzymać ponad 1 500 zł. I nie musi się z tego tłumaczyć nikomu poza... sumieniem.

Kasa dla wszystkich, nawet gdy rada nie obraduje

W połowie czerwca wystąpiliśmy do Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach z pytaniami dotyczącymi diet wypłaconych

za miesiąc zamykający pierwszy rok funkcjonowania Rady Miejskiej IX kadencji. W kwietniu 2025 roku z kasy gminnej na konto rajców wpłynęły przelewy w wysokościach: radny szeregowy otrzymał 1 860 zł, wiceprzewodniczący rady oraz przewodniczący komisji stałej – 2 367 zł, a przewodniczący rady – 3 043 zł. Warto zaznaczyć, że pełna dieta przysługuje również w miesiącach, w których nie odbywa się żadne posiedzenie.

Mieszkańcy mogą (i powinni) to sprawdzić

Protokoły z sesji, w których podane są obecności radnych, dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej. Ale uwaga, frekwencja na komisjach nie jest ujawniana publicznie, więc mieszkańcy nie dowiedzą się, kto i jak tak

naprawdę działa na zapleczu rady.

Wykonywanie mandatu radnego to nie praca społeczna, jak się niektórym wydaje. To „etat” zaufania publicznego, wynagradzany z publicznych pieniędzy. I choć większość radnych z Krapkowic wypełnia swoje obowiązki sumiennie, są tacy, których absencja rzuca się w oczy. Dlatego mieszkańcy mają prawo, a wręcz obowiązek patrzeć swoim wybrancom na ręce. Nie tylko raz na 5 lat zaznaczając dane nazwisko przy urnie, ale przede wszystkim przez całą kadencję.

W kolejnych numerach „Tygodnika Krapkowickiego” sprawdzimy frekwencję i aktywność radnych w gminach: Gogolin, Zdzieszowice, Strzeleczy i Walce.

(dl), fot. (matt)

Strażacy z Pietnej na medal

Ostatnia nawałnica przechodząca przez powiat krapkowicki wyrządziła sporo szkód. Na szczęście nie brakowało służb, które szybko uporządkowały skutki burz. Do takich należą strażacy z OSP Pietna. „To drухowie na medal” - mówi Maria i Ryszard, mieszkańcy Pietnej.

Przypomnijmy, że nawałnica miała miejsce 15 lipca. Jak wynika z informacji dobowej przedstawionej przez Państwową Straż Pożarną w Krapkowicach, tego dnia jednostki brały udział aż w 10 zdarzeniach. Większość z nich była skutkiem ulewnych deszczów i silnych wiatrów.

Szkody zostały wyrządzone m.in. w Pietnej. Przykładem może być drzewo, które powaliło się na teren prywatnej posesji, należącej do Marii i Ryszarda.

- Zadzwoiliśmy do straży i pomoc przybyła w mgnieniu oka – relacjonuje Maria. – Nie trwało nawet 5 minut i nasza jednostka OSP Pietna już działała na



Mieszkańcy są wdzięczni strażakom z OSP Pietna za okazaną pomoc.

naszej posesji. Pocięli drzewo, posprząkali i nam pomogli. Nikomu nic się nie stało.

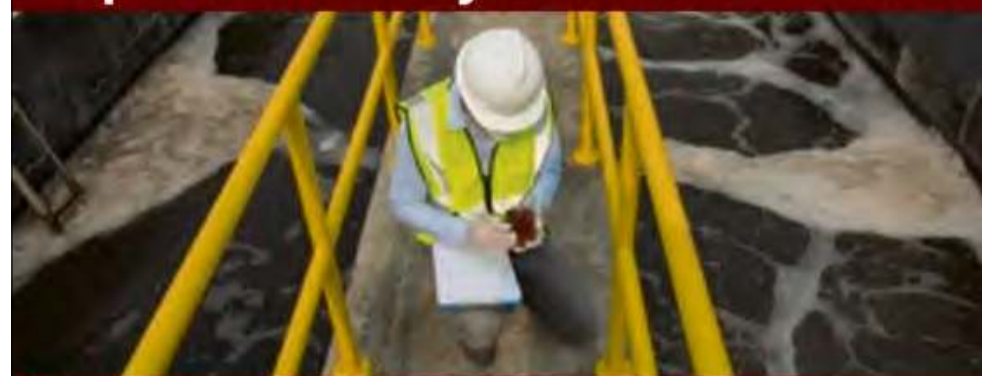
Maria i Ryszard bardzo dziękują strażakom za okazaną pomoc.

- Takich pomocników właśnie nam trzeba – dodaje Maria. – Ci strażacy zasługują na medal uznania. Brawa!

wysl. (mim), fot. (OSP Pietna)

Biokrap spółka z o.o. zatrudni w oczyszczalni ścieków w Krapkowicach:

Operatora oczyszczalni ścieków



Obowiązki

- Wykonywanie prac eksploatacyjnych związanych z oczyszczalnią ścieków,
- Podstawowe czynności związane z zapewnieniem ciągłości pracy urządzeń oczyszczalni ścieków,
- Utrzymanie terenów zielonych.

Wymagania

- Wykształcenie minimum zasadnicze kierunkowe
- Znajomość podstawowych zagadnień mechaniki i elektryki
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Mile widziane

- Uprawnienia energetyczne, elektryczne,
- Prawo jazdy kat B, T lub B+E

Oferujemy

- konkurencyjne wynagrodzenie od 6600 brutto,
- pakiet dodatkowych benefitów, m.in. ubezpieczenie grupowe na życie, prywatną opiekę medyczną, pakiet emerytalny PPK.

Kontakt: **tel.: 602 105 357**



Kolejna inwestycja, kolejne wsparcie od gminy

Ważne zmiany na boisku LZS Kujawy. Dzięki wsparciu finansowemu otrzymanemu z budżetu gminy Strzeleczy udało się zrealizować kolejną inwestycję. Klub dziękuje burmistrzowi za okazaną pomoc.



W sobotę 5 lipca zakończył się montaż piłkolepów na boisku LZS Kujawy.

W sobotę 5 lipca zakończył się montaż piłkolepów na boisku LZS Kujawy, które zwiększą

komfort gry i treningów. Ponadto została również usunięta kostka pod ławkami rezerwowymi. Zarząd dziękuje burmistrzowi Markowi Pietruszce za wsparcie inwestycji oraz zawodnikom za montaż.

Przypomnijmy, iż to nie jest jedyne przedsięwzięcie, które w ostatnim czasie zrealizowano na terenie klubu. W czerwcu pisaliśmy o tym, że dzięki funduszom z budżetu gminy Strzeleczy wymieniono również zużyte prysznice w szatni gospodarskiej.

(mim), fot. (LZS Kujawy)

W Dobrej powstawały pejzaże

Uczestnicy Pleneru Malarskiego dla Dzieci i Młodzieży w gminie Strzeleczy spotkali się w Dobrej, by tam szlifować swoje malarskie talenty. Najmłodszym podobały się warsztaty.



Plener malarski dla dzieci już się zakończył.

Zajęcia na terenie ośrodka wypoczynkowego w Dobrej odbyły się we wtorek 15 lipca. Poprowadził je architekt Sławomir Bartela. W otoczeniu malowniczej przyrody powstawały piękne, pełne kolorów pejzaże.

Kolejne zajęcia odbywały się jeszcze na terenie

kompleksu pałacowego w Mosznej i w Raclawickach. Ostatnie spotkanie miało miejsce w piątek 18 lipca w Komornikach.

- Codziennie w naszych warsztatach uczestniczyło około 7 osób – mówi dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Strzeleczy

Anna Kuźnik. – Widzimy, że inicjatywa co roku cieszy się uznaniem wśród mieszkańców gminy Strzeleczy.

Kolejna edycja Pleneru Malarskiego dla Dzieci i Młodzieży w gminie Strzeleczy już za rok.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Seniorzy z dziećmi razem na wycieczce

Babcie i dziadkowie złapali za ręce swoje wnuki i zabrali je na wycieczkę do pasieki „Gucio” w Niezdrowicach. No bo co innego robić w wakacyjny weekend jak nie zaprzyjaźnić się z pszczołami?



Pokaźna grupa pojechała do Niezdrowic w gminie Ujazd.

Wyprawa odbyła się w sobotę 12 lipca i została zorganizowana przez Gminny Ośrodek Kultury oraz Gminną Bibliotekę Publiczną w Strzeleczy. Na miejscu uczestnicy wycieczki zostali serdecznie powitani przez właścicieli pasieki, którzy oprowadzili gości po edukacyjnej ścieżce. Można było dowiedzieć się, jakie są najbardziej miododajne rośliny, jak wygląda hierarchia w ulu, kto pracuje najczęściej i czym właściwie zajmuje się truteń oraz kto tak naprawdę w ulu rządzi. Adrian i Agnieszka, właściciele pasieki, pokazali, jak wygląda

ul i jak jest skonstruowany. Wytłumaczyli też w jaki sposób „podkradają” miód pracowitym pszczołom i jak unikają użądleń. Ponadto uczestnicy wycieczki dowiedzieli się również, jak zmienia się pszczelarski sprzęt na przestrzeni lat - od dawnych ręcznych urządzeń, po nowoczesne maszyny do odwirowywania miodu.

Kolejną atrakcją był domek inhalacyjny, gdzie uczestnicy wycieczki przez kilka minut mogli oddychać ciepłym, pachnącym powietrzem z ula i skorzystać z dobroczynnych właściwości tego mikroklimatu.

Po zwiedzaniu przyszedł czas na odpoczynek – był czas na rozmowy, wspomnienia i śmiechy, a nawet ognisko i poczęstunek. Pogoda, choć nieco kapryśna, nie przeszkodziła w pieczeniu kiełbasek i doskonałej zabawie.

Jak przystało na porządną wycieczkę, nie obyło się bez zakupów. Słoiczki miodu, pyłek pszczeli i propolis zniknęły z półek szybciej niż pszczoły z wiosennych kwiatów. A na pożegnanie, każdy z uczestników otrzymał od gospodarzy mały słoiczek miodu na pamiątkę.

(mim), fot. gmina Strzeleczy



Adrian i Agnieszka, właściciele pasieki, pokazali jak wygląda ul i jak jest skonstruowany.

GŁOS CZYTELNIKA

Problem z wodowaniem

17 lipca do naszej redakcji zgłosił się mieszkaniec Gogolina, który jest zawiedziony faktem, że nie może korzystać ze slipu na śluzie w Krapkowicach. Poinformował nas, że Wody Polskie oświadczyły mu w rozmowie telefonicznej, że nie zezwalają na korzystanie ze slipu i wodowanie tam łodzi z obawy przed ewentualnym zniszczeniem obiektu.



Wędkarze przyznają, że dobrze byłoby, gdyby slipy były dostępne do wodowania łodzi.

Mężczyzna posiadający patent sternika zastanawia się w jakim zatem celu służa została wyremontowana, a nabrzeże zmodernizowane, skoro nie można z niego korzystać.

Wody Polskie w przesłanym nagraniu pt. „Wody Polskie - Śluza Krapkowice” (dostępnym na YouTube) - prezentującym wyremontowaną śluzę, przyznają, że w ramach prac zapewniono

slipy do wodowania jednostek wraz z nabrzeżem postojowym, a sam remont zawoocował przystosowaniem przebudowanej i nowej śluzy do standardów europejskiej drogi wodnej.

Wędkarze przyznają, że dobrze byłoby, gdyby slipy były dostępne do wodowania łodzi, wówczas wędkarze nie musieliby wodować na dziko.

- Na innych obiektach tego typu nie mam żadnego

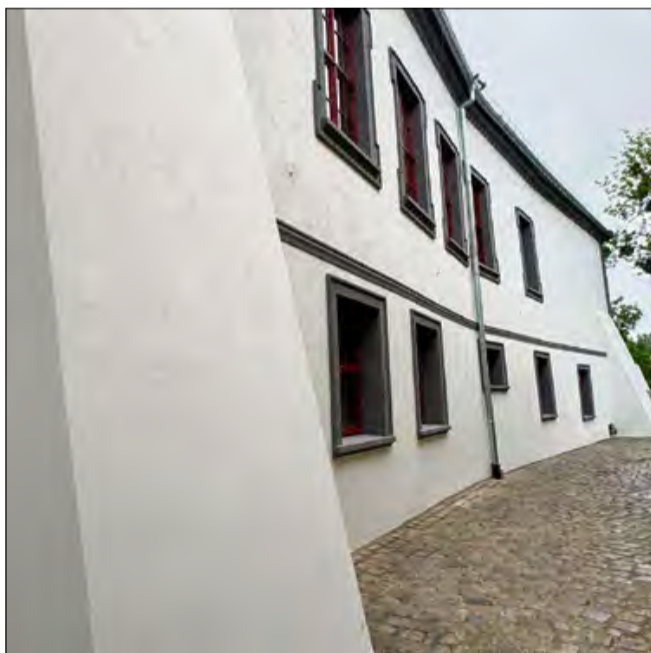
problemu z wodowaniem łódki, a w Krapkowicach jest to niemożliwe - mówił mieszkaniec Gogolina (dane do wiadomości redakcji). - Wody Polskie chwaliły się tą służą i tym ile to nie zostało tam zrobione, a my nie możemy z tego korzystać.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Wodami Polskimi. Na odpowiedź czekamy.

(matt), fot. Wody Polskie

Elewacja jak nowa

Południowa ściana Zamku Piastów Opolskich w Krapkowicach przeszła gruntowną rewitalizację. To ważne zadanie, które realizowało starostwo powiatowe.



Tak prezentują się wyremontowane ściany.

Zakres prac obejmował skucie starych tynków, odtworzenie detali architektonicznych i remont fundamentów oraz kanalizacji. Zadanie realizowane w

Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich kosztowało 883 109,17 zł. Z tej kwoty 400 tysięcy zł to dofinansowanie pozyskane z programu Polski Ład.

Warto dodać, że już wcześniej starostwo powiatowe w Krapkowicach przeprowadziło ważne remonty na terenie zespołu szkół.

- Za nami już część dachu, muru i główna elewacja, przyjdzie czas na dalsze etapy - podaje wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla.

Jak dodaje wicestarosta, przed samorządem powiatowym jeszcze wiele do zrobienia, ale nie brakuje determinacji.

- Będziemy zabiegać o kolejne środki, bo Zamek w Krapkowicach (Zespół Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach) zasługuje na drugie życie, dla uczniów, mieszkańców i turystów - podsumowuje Sabina Gorzkulla.

(mim), fot. powiat krapkowicki

Awanturnik w Otmęcie

37-letni mężczyzna miał awanturować się w jednym ze sklepów w Otmęcie oraz zakłócać porządek publiczny. Mężczyzna szybko wpadł w ręce policjantów i został zatrzymany.

Do zdarzenia doszło we wtorek 15 lipca około godziny 16.00. Po zgłoszeniu sprawy na policję mężczyzna miał wyjść ze sklepu i udać się w nieznanym kierunku. W wyniku działań prowadzonych przez funkcjonariuszy 37-latek zatrzymano w okolicy ulicy Hotelowej w Otmęcie.

Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające w tej sprawie. Postępowanie trwa.



Do zatrzymania doszło w Otmęcie.

(mim), fot. czytelnik

Matury gorzej niż przed rokiem

Centralna Komisja Egzaminacyjna podała wyniki tegorocznych matur. W Polsce zdało ją 80 procent maturzystów (w ubiegłym roku 84,1 proc.), dokładnie 204 115 abiturientów. Spośród pechowców, którym się nie udało 13 procent może przystąpić do egzaminu poprawkowego, 7 procent zdających niestety musi spróbować dopiero za rok. Zła wiadomość jest taka, że opolscy maturzyści wypadli poniżej średniej krajowej.



Na Opolszczyźnie egzamin maturalny zdało w tym roku 78 procent abiturientów.

Maturzyści obowiązkowo musieli przystąpić do trzech egzaminów pisemnych: z języka polskiego, matematyki i języka obcego oraz dwóch egzaminów ustnych - z języka polskiego i nowożytnego obcego. 3 423 osoby ze wszystkich egzaminów obowiązkowych w części ustnej oraz w części pisemnej uzyskały od 90 proc. do 100 proc. punktów. 6 328 osób ze wszystkich

egzaminów dodatkowych w części ustnej oraz w części pisemnej zmieniło się w tym samym, najwyższym przedziale punktacyjnym. Natomiast 355 maturzystów uzyskało ponad 90 proc. punktów ze wszystkich egzaminów, do których przystąpiły - zarówno obowiązkowych, jak i dodatkowych - w części ustnej oraz w części pisemnej.

Na Opolszczyźnie egzamin maturalny zdało w tym roku 78 procent abiturientów. Z języka polskiego średnia wyników w regionie to 57 proc., to gorzej niż średnia z matematyki, która wyniosła 59 proc. Z kolei 77 proc. wyniosła opolska średnia maturalna z języka angielskiego.

Najlepiej matura wypadła w Opolu, gdzie zdało ją 86,5 procent maturzystów, najbardziej średnią zdawalności zaniżyli maturzyści z powiatu głubzycyckiego, gdzie świadectwo maturalne otrzyma ledwie 54 procent przystępujących do egzaminu.

Egzaminy poprawkowe przewidziano na 19-20 sierpnia. Ale to termin tylko dla tych, którzy nie zdali jednego egzaminu. Kto nie zaliczył dwóch i więcej, będzie musiał czekać na powtórkę z matury za rok.

(marr)

Walce stawiają na najmłodszych

W miejscowości Walce ruszają prace nad jedną z najbardziej wyczekiwanych inwestycji społecznych ostatnich lat - modernizacją placu zabaw przy Publicznym Żłobku. To projekt, który łączy nowoczesność z troską o rozwój i bezpieczeństwo najmłodszych mieszkańców gminy. Inwestycja zostanie sfinansowana z Funduszu Pracy w ramach Resortowego programu „Aktywne Place Zabaw” 2025, a jej wartość wynosi 300 tysięcy złotych. Postępowanie przetargowe już zostało ogłoszone.

Przebudowa zakłada całkowitą przemianę przestrzeni wokół żłobka, w której dzieci będą mogły bawić się bezpiecznie, twórczo i blisko natury. W centralnym punkcie nowego założenia znajdzie się rekreacyjna wiata o powierzchni 31 metrów kwadratowych, która posłuży zarówno jako miejsce odpoczynku, jak i przestrzeń chroniąca przed

słońcem czy deszczem. Tuż obok pojawi się niewielka górka o naturalnym, trawiastym pokryciu – idealna do zabaw ruchowych. Teren wokół urządzeń zabawowych zostanie pokryty przepuszczalną nawierzchnią poliuretanową, która zadba o bezpieczeństwo dzieci podczas aktywności. Reszta placu zachowa biologicznie czynną nawierzchnię – tra-

wiastą oraz pokrytą korą, co wpisuje się w ekologiczne podejście do planowania przestrzeni.

Nie zabraknie także zieleni – cztery drzewa o wysokości około trzech metrów oraz krzewy sięgające dwóch metrów wzbogacą krajobraz, tworząc bardziej przytulne i naturalne otoczenie. Dla najmłodszych zaprojektowano nowoczesne

i certyfikowane urządzenia zabawowe, w tym piaskownicę z daszkiem, huśtawki – zarówno klasyczne, jak i w formie „bocianiego gniazda” – a także zjeżdżalnię, labirynt, mały domek, tipi, hamak i schowek na zabawki. Wszystko to uzupełnią nowe ławki parkowe, by również opiekunowie mogli wygodnie spędzać czas w otoczeniu swoich podopiecznych.

Zakończenie realizacji zaplanowano na 2025 rok. Projekt ten nie tylko unowocześni przestrzeń przy żłobku, ale przede wszystkim wniesie nową jakość w codzienność najmłodszych mieszkańców gminy i ich rodzin.

Przebudowa placu zabaw w Walcach to coś więcej niż tylko inwestycja infrastrukturalna – to wyraz

troski o rozwój dzieci, ich bezpieczeństwo i radość z codziennego odkrywania świata. Dzięki wsparciu z programu „Aktywne Place Zabaw” i świadomej polityce lokalnych władz, Walce już wkrótce zyskają miejsce, które stanie się symbolem nowoczesnego i przyjaznego podejścia do wychowania najmłodszych.

(ag)

Niezwykłe znalezisko w pałacowych murach

Podczas porządkowania jednej z komnat w zabytkowym pałacu w Rozkochowie, natrafiono na wyjątkowy przedmiot. W trakcie oczyszczania rewizji kanalizacyjnej - otworu technicznego prowadzącego do żeliwnej rury, ukrytego pod warstwą gruzu - odkryto ręcznie wykonaną figurkę przedstawiającą byka lub krowę. Choć wykonana z cienkiej drucianej siatki, drobna zabawka szybko przykuła uwagę odkrywców i lokalnych pasjonatów historii.

Zachowana dziś w formie lekkiej, niemal płaskiej konstrukcji, figurka była najprawdopodobniej niegdyś wypełniona i przestrzenna. Wszystko wskazuje na to, że była to zabawka – wykonana domowym sposobem z dostępnych materiałów. W czasach, gdy sklepowe produkty były rzadkością, takie przedmioty powstawały często z inicjatywy rodziców lub dziadków, którzy chcieli

sprawić dzieciom choć odrobinę radości. Kawalek drewna, skrawek materiału, drut – wystarczyły, by uruchomić wyobraźnię i stworzyć coś wyjątkowego.

Wybór motywu również nie jest przypadkowy. Bydło odgrywało niegdyś ogromną rolę w wiejskim życiu – zarówno ekonomiczną, jak i symboliczną. W majątku należącym do rodu Seher-

r-Thossów, który przez pokolenia zarządzał pałacem w Rozkochowie, hodowla bydła była ważnym elementem działalności rolniczej. Po II wojnie światowej tradycję tę kontynuowało Państwowe Gospodarstwo Rolne, zarządzane początkowo przez głogówecki Ośrodek Hodowli Zarodowej, a później przez państwową Stadninę Koni Moszna.

Odnaleziona figurka, choć prosta, staje się dziś świadectwem minionej epoki – materialnym śladem po dawnych mieszkańcach i ich codziennym życiu. Trafia do lokalnych zbiorów jako kolejna cenna pamiątka, przypominająca o świecie, w którym rzeczy robiono z potrzeby serca, nie z fabrycznej taśmy.

(ag) fot. Pałac Rozkochoń



Figurka byka
Drobne znaleziska potrafią opowiedzieć najciekawsze historie.

Mieszkańcy Walec dbają o swoją miejscowość



Pracowicie spędzony dzień.

Nie trzeba wielkich słów, by opisać wielkie rzeczy. Czasem to zwykła miotła, para roboczych rękawiczek i sąsiedzka rozmowa między grabieniem a przesadzaniem krzewów pokazują, jak wielką siłę mają wspólnota i codzienna troska o miejsce, w którym się żyje. Pielęgnacja przestrzeni wokół nas to nie tylko estetyka – to także forma cichej troski, odpowiedzialności i szacunku wobec przeszłości, natury i siebie nawzajem.

W poniedziałek, 14 lipca, mieszkańcy Walec dali piękny przykład tej właśnie troski. Wspólnym wysiłkiem zadbali o wygląd ważnych miejsc w swojej miejscowości, po raz kolejny udowadniając, że siła społeczności tkwi nie w głośnych deklaracjach, lecz w działaniu.

Na terenie wokół starego cmentarza oraz na skwerze przy ulicy Opolskiej nie

brakowało energii i zaangażowania. Panie z zapalem obcinały krzewy, plewiły, zamiatały i grabiły – dbając o zielen, o detale, o to, co często umyka uwadze, a przecież wpływa na odbiór całej przestrzeni. Ich ruchy były pewne, przemyślane i nacechowane nie tylko praktyczną troską, ale i intuicyjnym zmysłem estetycznym.

Z kolei panowie wzięli pod opiekę okolice przystanku autobusowego nr 2. Zamiatali, przycinali krzewy, przesadzali roślinność i skrupulatnie usuwali piasek z poboczu ulicy Opolskiej na odcinku od przystanku aż do Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach.

To nie pierwszy raz, gdy mieszkańcy Walec wspólnie podejmują takie inicjatywy

— i z pewnością nie ostatni. Działając razem, pokazują, że dbałość o przestrzeń publiczną nie musi być obowiązkiem narzucanym z zewnątrz, ale może wynikać z wewnętrznej potrzeby. To też dowód na to, że estetyka nie jest luksusem — jest przejawem szacunku do siebie nawzajem i miejsc, które nas otaczają.

(ag) fot. Nasze Walce

Daj nam cynk!

Pisz, wysyłaj zdjęcia!

Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?

Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego



Zadzwoń
77 446 00 30



Napisz e-mail na adres
redakcja@tygodnikkrapkowicki.pl
bądź też na facebooku



Kolejny udany czwartek z regionalnym bazarkiem

W czwartek, 17 czerwca, plac Eichendorffa w Krapkowicach znów zamienił się w prawdziwe królestwo smaków, gdzie lokalni producenci zaprezentowali swoje najlepsze wyroby. Na straganach nie brakowało świeżych warzyw, aromatycznych wędlin, wybornych serów, słodkich wypieków oraz różnorodnych przetworów. To już druga edycja tego wydarzenia, które przyciąga nie tylko mieszkańców Krapkowic, ale także okolicznych miejscowości.



Takie inicjatywy to doskonała okazja, by cieszyć się smakami, które często trudno znaleźć w dużych sklepach.

Podczas wizyty na porozmawiać z wieloma bazaru udało nam się osobami, które chętnie



Regionalny bazar przyciąga nie tylko mieszkańców Krapkowic, ale także okolicznych miejscowości.

dzieliły się swoimi wrażeniami. Okazało się, że spora grupa uczestników dowiedziała się o wydarzeniu z „Tygodnika Krapkowickiego”, co nas niezmiernie cieszy. Atmosfera była wyjątkowa – pełna uśmiechów, degustacji i rozmów o lokalnych produktach.

Takie inicjatywy to doskonała okazja, by

wspierać regionalnych wytwórców i cieszyć się smakami, które często trudno znaleźć w dużych sklepach. Mamy nadzieję, że kolejne edycje bazaru będą równie udane, a placyk Eichendorffa na stałe wpisze się w kalendarz kulinarnych spotkań mieszkańców.

(matt)

FELIETON



Superman

Ostatnia sobota była dla mnie czymś więcej niż zwykłym dniem. To był moment przebudzenia, refleksji, coś, co na pozór proste – wspólny wypad do kina z młodszym bratem – przerodziło się w głębokie przeżycie, które zostanie we mnie na długo. Poszliśmy na nową ekranizację przygód Supermana. Tak, Supermana – tego „faceta w rajtuzach”, jak się o nim czasem z ironią mówi. Nie śmiem już tego powiedzieć w ten sposób, nie po tym, co zobaczyłem i, co ważniejsze, co poczułem. To nie był po prostu film. To był manifest. Wołanie o człowieczeństwo.

W świecie, który coraz częściej pogrąża się w cynizmie, w lęku przed wrażliwością, w hałasie opinii, które są wykrzykiwane zamiast wypowiediane – Superman stanął na ekranie jak latarnia pośród burzy. Nie jako wybawca z laserami w oczach, ale jako symbol – siły bez przemocy, mocy bez arogancji, odwagi bez pychy.

Wzruszyłem się. Nie dlatego, że coś było smutne. Płakałem z piękna. Z tęsknoty. Z przypomnienia sobie, że dobro może być ciche, że prawda nie musi być brutalna, a nadzieja nie jest luksusem naiwnych, tylko naszym ludzkim prawem.

Superman nie jest fantazją. Jest potrzebą. Krzykiem duszy, która nie chce się poddać brzydocie świata. Bo w świecie, w którym szybciej rozchodzi się plotka niż prawda, w którym komentujemy częściej niż pytamy, oceniamy częściej niż słuchamy – potrzeba nam bohatera, który przypomni nam, kim jesteśmy naprawdę.

Superman w tym filmie nie był tylko postacią fikcyjną. On był lustrzanym odbiciem tego, co w nas zapomniane. Pokazał nam

siebie, takich, jakimi moglibyśmy być. Gdybyśmy tylko zechcieli. Czasem mówi się, że dobroć jest słabością. To kłamstwo, które powtarza się tak długo, aż zaczyna brzmieć jak prawda. Dobroć to siła – cicha, wytrwała, nieefektywna. Taka, która nie potrzebuje kamer, lajków, poklasku. Taka, która istnieje wtedy, gdy pomagamy, choć nikt nie patrzy. Gdy przyznajemy się do błędu, choć to boli. Gdy słuchamy zamiast przerywać.

Gdzie są nasze wzory? Kogo dziś stawiamy za przykład? Krzykaczy? Ludzi sukcesu mierzzonego zerami na koncie? Dlaczego tak łatwo rezygnujemy z prostych wartości, jakby były reliktem z epoki naiwności?

Film przypomniał mi, że nie trzeba peleryny, by być bohaterem. Czasem wystarczy się zatrzymać. Przeprzić. Pomóc. Odpowiedzieć łagodnie, nawet gdy kusi złość. Podnieść kogoś słowem. W świecie, gdzie słabość to grzech, a wrażliwość to powód do śmiechu – Superman przywraca godność naszemu najcenniejszemu cechom.

Potrzebujemy dziś takich głosów. Niekoniecznie głośnych, ale odważnych. Niepoprawnych politycznie, niepoprawnych emocjonalnie. Ludzko poprawnych. Superman nie tylko walczy ze złem – on go nie kontynuuje.

Może to tylko film. Może. Jednak jeśli sztuka nie ma prawa dotykać serca i prowadzić do refleksji, to co nam zostaje? Wiadomości? Debaty pełne pogardy? Memy?

Ja wolę ten moment ciszy po seansie, gdy łyż w oczach mieszają się z oddechem nadziei. Bo wiem, że nawet jeśli świat się wali, to wciąż możemy wybierać. Dobro. Prawdę. Troskę.

I może właśnie to jest dziś naszym największym supermocarstwem – możliwość bycia człowiekiem. Prawdziwym. Nie Supermanem z komiksu. Supermanem z serca.

Aleksander Gawlika

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

WAKACYJNA NOWINKA
PROSTO Z MINI ZOO!

OD TERAZ PRZEZ CAŁE WAKACJE MOŻECIE NAS ODWIEDZAĆ TAKŻE W ŚRODY 15:00-19:00

TRADYCYJNIE DZIAŁAMY OD PIĄTKU DO NIEDZIELI, 13:00-19:00

DO ZOBACZENIA W MINI ZOO!

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK

SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych!

KRZYŚ
Krzysztof Szemplin
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt - ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Zeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

Szkoła z prestiżowym tytułem

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzeszowicach dołączyła do grona placówek wyróżnionych tytułem „Szkoły Wspierającej Karierę Bez Barrier”. To prestiżowe odznaczenie, przyznane przez Instytut Badań Edukacyjnych - Państwowy Instytut Badawczy, jest dowodem uznania dla kompleksowego i nowatorskiego podejścia szkoły do wspierania uczniów w planowaniu ich przyszłości zawodowej.



Szkoła zyskała wyróżnienie m.in. dzięki wprowadzonym innowacjom pedagogicznym i inspirującym projektom uczniowskim.

Tytuł ten jest efektem zaangażowania całej społeczności szkolnej – dyrekcji, nauczycieli, uczniów oraz rodziców – w realizację projektu prowadzonego w roku szkolnym 2024/2025. Szkoła zyskała wyróżnienie dzięki wprowadzonym innowacjom pedagogicznym, inspirującym projektom uczniowskim, współpracy z partnerami z rynku pracy oraz konsultacjom z dorad-

cą zawodowym. Wszystkie te działania miały na celu pomóc młodym ludziom w świadomym budowaniu swojej kariery, niezależnie od napotykanego wyzwania.

Instytut Badań Edukacyjnych w oficjalnym liście gratulacyjnym wyraził uznanie dla wysiłków szkoły, nazywając ją „cenną wizytówką Gminy Zdzeszowice i inspiracją dla innych placówek”.

Życzono również dalszych sukcesów oraz satysfakcji z podejmowanych inicjatyw.

To wyróżnienie nie tylko potwierdza wysoką jakość kształcenia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1, ale także motywuje do dalszego rozwoju i poszerzania oferty edukacyjnej.

(matt), fot. PSP nr 1 im. Janusza Korczaka w Zdzeszowicach

Radość, miłość i 104 wiosny

14 lipca najstarsza mieszkanka gminy Zdzeszowice, Anna Bigos, świętowała wyjątkowy dzień swoich 104. urodzin. Z tej niezwyklej okazji burmistrz Zdzeszowic Sylwester Gidel oraz sekretarz gminy Aleksandra Bukowińska złożyli jubilatce serdeczne gratulacje i życzenia w imieniu wszystkich mieszkańców.



14 lipca najstarsza mieszkanka gminy Zdzeszowice Anna Bigos świętowała dzień swoich 104. urodzin.

Podczas wizyty urodzinowej wyrażono podziw dla długiego i bogatego życia jubilatki, życząc jej przede wszystkim zdrowia, siły oraz wewnętrznego spokoju na nadchodzące lata. Podkreślono również, jak ważne jest, aby jubilatka mogła cieszyć się ciepłem i troską bliskich osób.

– Pani Anno, niech radość i miłość najbliższych towarzyszą Pani każdego dnia – życzył burmistrz Sylwester Gidel.

To wyjątkowe wydarzenie przypomina, jak cenne są doświadczenia i mądrość osób starszych, które stanowią żywą historię lokalnej społeczności.

(matt), fot. gmina Zdzeszowice

W Oleszce ciągle coś się ulepsza

Mimo kapryśnej aury w ostatnich dniach w Oleszce udało się zrealizować kolejne prace porządkowe i ulepszenia terenu. Wokół nowych nasadzeń położono agrowłókninę oraz zamontowano obrzeża, co nie tylko poprawiło estetykę miejsca, ale także ułatwi przyszłą pielęgnację roślin. Dzięki tym działaniom teren wokół roślin prezentuje się znacznie schludniej, a jego utrzymanie będzie znacznie prostsze.

W pracach aktywnie uczestniczyli mieszkańcy, w tym szczególnie zaangażowana młodzież, której pomoc okazała się nieoceniona. Organizatorzy podziękowali wszystkim, którzy poświęcili swój czas i siły, by wspólnymi rękami uczynić Oleszkę jeszcze piękniejszą. To kolejny dowód na to, że lokalna społeczność potrafi działać razem, dbając o swoje otoczenie, nawet mimo niesprzyjających warunków.



W pracach aktywnie uczestniczyli mieszkańcy, w tym szczególnie zaangażowana młodzież.

(matt), fot. Fb sołectwo Oleszka

Kukurydziany labirynt w Januszkowicach

W Januszkowicach, zaledwie 400 metrów od Jeziora Srebrnego, już niebawem rozpocznie się sezon w niezwyklej labiryncie kukurydzianym. To miejsce, które połączy aktywność na świeżym powietrzu z intelektualnymi wyzwaniami, zaprasza wszystkich miłośników przygód - zarówno dzieci, jak i dorosłych.

Od godziny 14.00 do 18.00 uczestnicy będą mogli wziąć udział w grze terenowej, w której czekają na nich pytania z różnych kategorii: wiedzy ogólnej, bajek czy rolnictwa. Dla najmłodszych przygotowano dodatkową atrakcję – grę planszową z pieczętkami do zebrania. Ci, którzy podejmą wyzwanie, będą mieli szansę znaleźć się w rankingu, a na koniec sezonu najlepsi zostaną nagrodzeni.



Labirynt w kukurydzy mieści się zaledwie 400 metrów od Jeziora Srebrnego.

Organizatorzy zachęcają do śledzenia ich profilu na Facebooku (labirynt Ja-

nuszkowice), gdzie wkrótce pojawią się kolejne szczegóły oraz zdjęcia z przygotowań. Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu 504 823 517. To będzie wyjątkowa okazja, by spędzić czas w otoczeniu natury, połączyć zabawę z nauką i stworzyć niezapomniane wspomnienia.

(matt), fot. Fb labirynt Januszkowice

Słonecznikowe pole zapiera dech w piersi

W rejonie Jasonej w gminie Zdzeszowice rozpoczął się spektakl natury - pola słoneczników rozświetlają krajobraz intensywną żółcią. Pierwsze kwiaty, uchwycone obiektywem fotografa Szymona Brekiera, otwierają się ku słońcu, tworząc malowniczy widok.

W tle, jak strażnik lokalnego krajobrazu, widnieje wieża kościoła z Jasonej, dodając scenie wyjątkowego uroku. To idealny moment,



W rejonie Jasonej rozpoczął się spektakl natury - pola słoneczników zachwycają.

by wybrać się na krótką wycieczkę i podziwiać to letnie arcydzieło natury – bez konieczności dalekich podróży. Spokój, piękno i magia sło-

necznikowych pól czekają tuż za rogiem.

(matt), fot. Szymon Brekier



Osiem dzwonów, jedna harmonia

W cieniu barokowego pałacu, w miejscu urodzenia św. Jacka, nad którym unosi się historia, duchowość i niepowtarzalna cisza śląskiej ziemi, wyrasta wyjątkowa konstrukcja. „Brama Dzwonów”. To nie tylko architektoniczne dopełnienie kompleksu pałacowo-sanktuarijnego w Kamieniu Śląskim. To także głęboko symboliczna brama, przez którą pielgrzymi, turyści i mieszkańcy przechodzą, zarówno fizycznie, jak i duchowo ku pokojowi, pojednaniu i kontemplacji.

Dzwony, które ożyły na nowo

Historia Bramy Dzwonów sięga marca 2012 roku. Wtedy to wspólnota związana z sanktuarium św. Jacka otrzymała niecodzienny dar – pięć potężnych dzwonów od redemptorystów z niemieckiego Bochum. Tam, w miejscu, gdzie przez sześć wieków funkcjonował klasztor i kościół, decyzją władz zakonnych zamknięto i sprzedano świątynię. Dzwony, odlane jeszcze w 1954 roku w słynnej odlewni Bochumer Verein für Bergbau und Gußstahlfabrikation, miały milknąć na zawsze. Ale w Kamieniu Śląskim zyskały drugie życie.

Nie tylko je przyjęto – postanowiono też nadać im odpowiednią rangę i stworzyć godne miejsce, w którym ich brzmienie mogłoby znów napełniać ludzkie serca. Powstał pomysł zbudowania bramy, przez którą wierni przechodząc będą w drodze do sanktuarium św. Jacka. Jej projekt stworzył architekt Janusz Oleniecki.

Dzwony, które mówią do serca

Zamontowane w bramie osiem dzwonów zostało harmonijnie zestrojonych w oktawę. Ich brzmienie tworzy pełną, czystą kompozycję dźwiękową. Dzwony po raz pierwszy zabrzmiały 26 lipca 2012 roku, w dniu

wspomnienia św. Anny, patronki regionu i jednej z najczulej wspominanych świętych przez tutejszą społeczność.

Każdy z dzwonów nosi imię świętego lub błogosławionego, a ich nazwy układają się niemal jak litania do duchowych patronów tego miejsca: Matka Boża Nieustającej Pomocy – waga: 2800 kg, Św. Józef – waga: 1810 kg, Św. Alfons – waga: 1350 kg, Św. Klemens – waga: 780 kg, Św. Gerhard – waga: 520 kg, Św. Jacek – waga: 500 kg, Bł. Czesław – waga: 290 kg, Bł. Bronisława – waga: 220 kg. Ich łączna waga (bez okuć) sięga 8270 kg. To nie tylko dzwony – to dźwiękowa

opowieść o wierze, miłości, nadziei i tradycji.

Na frontonie bramy umieszczono łaciński napis: „Laudate Dominum” – „Uwielbiajcie Pana”. Nie pozostawia on wątpliwości co do celu tej budowli. Ma wzywać wszystkich ludzi dobrej woli do modlitwy, do skupienia, do duchowego pojednania.

Dźwięk, który rozbrzmiewa ponad podziałami

Dzwony Bramy Pojednania i Pokoju, bo taką oficjalnie nazwę nosi ta wyjątkowa dzwonnica, są dziś nie tylko ozdobą i atrakcją turystyczną. Stały się jednym z symboli współczesnego Kamienia Śląskiego. Ich dźwięk można usłyszeć w każdą sobotę o godz. 15.00 oraz w niedzielę o 11.15 i 14.55. Wzywają na mszę świętą, ale też przypominają o wartościach, które stanowią fundament tej ziemi: pokoju, wspólnocie i wierze.

Brama Dzwonów pełni więc rolę pomostu – dosłownie i symbolicznie – między przeszłością a teraźniejszością, między Niemcami a Polską. Dźwięk dzwonów to nie tylko liturgiczne wezwanie, ale też delikatna, dźwięczna modlitwa o zrozumienie i jedność.



Brama Dzwonów wpisuje się harmonijnie w sanktuarijny krajobraz.

Architektura, która mówi

Brama jest subtelnie wkomponowana w parkowe otoczenie przy pałacu, miejscu urodzenia św. Jacka. Wieżowa konstrukcja, choć nowoczesna, jest skromna. Dla wielu pielgrzymów przejście przez Bramę Dzwonów to nie tylko droga do świątyni.

To podróż ku temu, co najważniejsze: pokorze, wdzięczności i nadziei. A dla nas wszystkich – mieszkańców, gości, pasjonatów historii, to powód do dumy, że właśnie tu, w Kamieniu Śląskim, bije dźwięk pokoju, który może usłyszeć cały świat.

(dl)

sklep

Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

ART. SPOZYWCZE & MONOPOLOWE

Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278

Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278

667-467-164

ENERGIA FITNESS

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH

NARZEKAJ, POD GÓRĘ, ZMIERZASZ NA SZCZYT

www.partner-projekt.pl

Posadzki betonowe

Rafał Reinert
Kosorowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel. 663 403 154

Gabinet stomatologiczny

Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹLE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

STANY SUROWE BUDYNKU

Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

TRANS-HOL ASSISTANCE

Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Drzewa tlenowe: Obietnice, kontrowersje i fakty - czy to przyszłość polskiej zieleni?

Zurbanizowane obszary Polski borykają się z problemem zanieczyszczenia środowiska, zwłaszcza powietrza, co skłania do poszukiwania nowych, przyjaznych dla środowiska rozwiązań. Jednym z nich jest fitoremediacja, czyli poprawianie stanu zdegradowanego środowiska naturalnego za pomocą roślin. W tym kontekście, uwaga naukowców i mediów skupia się na tzw. drzewach tlenowych. Ale czy Oxytree, a mówiąc bardziej naukowo Paulownia Clon in Vitro rzeczywiście jest panaceum na miejskie zanieczyszczenia i czy nadaje się do polskich warunków?

Czym jest Oxytree?

Oxytree, znane również jako drzewo tlenowe (Paulownia Clon in Vitro 112), to uprawna odmiana paulowni, będąca krzyżówką Paulownia fortunei i Paulownia elongata. Odmiana ta została wyhodowana przez hiszpańską firmę biotechnologiczną. Katedra leśnictwa i genetyki Uniwersytetu Castilla-La Mancha w Hiszpanii uznała ten klon za najcenniejszy użytkowo wśród odmian paulowni. Roślina posiada europejski paszport Wspólnotowego Urzędu Ochrony

na hektar w ciągu roku – to wartość znacznie przewyższająca możliwości tradycyjnych gatunków drzew liściastych. Równocześnie roślina ta produkuje do 10 razy więcej tlenu niż przeciętne drzewo, co czyni ją wyjątkowo cenną w walce ze zmianami klimatu i zanieczyszczeniem powietrza. Oxytree dostarcza także surowca o interesujących właściwościach. Jego drewno – lekkie, bezsękowe i odporne na zawilgocenie – nazywane jest czasem „alumiiniowym drewnem”. Charakteryzuje się niską gęstością, wysoką

Wady i kontrowersje - dlaczego należy podchodzić z ostrożnością?

Choć Oxytree budzi zainteresowanie ze względu na szybki wzrost i walory ekologiczne, jego wprowadzenie do polskiego krajobrazu nie jest wolne od kontrowersji. Pierwsze plantacje pojawiły się w Polsce dopiero w 2015 roku, a więc stosunkowo niedawno. Ekspert z Państwowej Rady Ochrony Przyrody odmówił objęcia patronatem akcji sadzenia Oxytree, podkreślając brak niezależnych i długoterminowych badań nad wpływem tego drzewa na polskie ekosystemy. W trakcie warsztatów naukowych w 2017 roku zwrócono również uwagę na potencjalne zagrożenie związane z allelopatią, (zjawiskiem polegającym na tym, że roślina wydziela do gleby substancje chemiczne, które mogą hamować wzrost lub rozwój innych organizmów) czy ewentualną inwazyjnością tego gatunku. Pojawiają się także wątpliwości co do deklarowanej odporności Oxytree na niskie temperatury. Choć producent zapewnia o mrozoodporności do -25°C , praktyka pokazuje coś innego. Na jednej z plantacji doświadczalnych w Polsce w 2021 roku odnotowano znaczne uszkodzenia wszystkich pędów po zimie, co może wskazywać, że uprawa tego gatunku w zmiennych warunkach klimatycznych Europy Środkowej niesie ryzyko strat. Kolejny punkt niepokoju to wpływ Oxytree na rodzimą bioróżnorodność. Mimo że roślina ta nie rozmnaża się samodzielnie przez żywotne nasiona, nadal brakuje danych pozwalających jednoznacznie ocenić jej oddziaływanie na lokalne gatunki. Wprowadzanie obcych drzew do środowiska bez pełnej wiedzy o ich zachowaniu może skutkować wypieraniem rodzimej flory lub zaburzeniem naturalnej równowagi biologicznej. Nieco przeceniana może być również rola Oxytree w oczyszczaniu środowiska. Choć drzewa mogą wspierać proces fitoremediacji, skuteczność ta jest ograniczona. Badania pokazują, że przy wysokim skażeniu gleby, szczególnie metalami ciężkimi, ich zdolność do akumulowania toksyn znacząco maleje. Dodatkowo, proces ten trwa nawet kilkadziesiąt lat i zależy od wielu czynników – m.in. składu gleby, dostępności wody, długości sezonu wegetacyjnego czy

obecności szkodników. Istnieje też ryzyko, że zanieczyszczenia zgromadzone w tkankach roślin mogą powrócić do środowiska, jeśli nie zostaną odpowiednio zutylicyzowane. Z tych powodów wielu ekspertów apeluje o ostrożność. Brakuje długofalowych, niezależnych badań potwierdzających bezpieczeństwo i opłacalność uprawy Oxytree w polskich warunkach. W połączeniu z ryzykiem przemarzania i niewielką powierzchnią zieleni dostępnej w miastach, nasuwa się pytanie: czy warto inwestować w ten gatunek, zanim dokładnie poznamy jego skutki?

Cudze chwalicie, swego nie znacie

W dyskusji o drzewach tlenowych warto przypomnieć, że Polska dysponuje bogactwem rodzimych gatunków drzew, które nie tylko są dobrze przystosowane do lokalnych warunków, ale również pełnią niezastąpioną rolę w ekosys-

temie. Drzewa takie jak lipa drobnolistna, klon jawor, brzoza czy jesion wyniosły od setek lat rosną na naszych terenach i aktywnie wspierają zdrowie środowiska. Rodzime gatunki Oxytree, podobnie jak egzotyczne Oxytree, przeprowadzają fotosyntezę – produkują tlen, pochłaniają dwutlenek węgla i regulują temperaturę otoczenia. Ponadto zwiększają wilgotność powietrza, tłumią hałas i pełnią funkcje estetyczne oraz społeczne. Ich systemy korzeniowe stabilizują glebę i poprawiają jej jakość, a same drzewa posiadają naturalne mechanizmy obronne przed szkodnikami i chorobami. Co więcej, martwe drzewa nie są zagrożeniem, lecz stają się schronieniem dla ptaków, owadów i grzybów – wspierając różnorodność biologiczną. Rodzime drzewa i krzewy odznaczają się także wysoką skutecznością w oczyszczaniu powietrza z mikropyłków. Dzięki dużym koronom i szorstkim, często owłosionym liściom,

skutecznie wylapują zanieczyszczenia unoszące się w atmosferze. Badania wskazują, że takie gatunki jak klon zwyczajny, jesion czy lipa drobnolistna mają jedne z najwyższych zdolności filtracyjnych. Co ciekawe, także pnącza – np. bluszcz pospolity i winobluszcz – gromadzą mikropyły na swoich liściach przez cały rok, co czyni je idealnym rozwiązaniem do zazieleniania ścian i ogrodzeń w miastach. Zamiast polegać na egzotycznych rozwiązaniach o nieznanym skutkach długofalowych, warto wzmocnić to, co lokalne i sprawdzone. Rodzime gatunki nie tylko lepiej znoszą nasze zimy, ale także naturalnie wpisują się w krajobraz i potrzeby środowiska. Inwestowanie w ich ochronę, dosadzanie i promocję może być nie tylko tańsze i bezpieczniejsze, ale przede wszystkim bardziej zrównoważone.

(ak), fot. Wikipedia.org



Drzewa tlenowe chociaż obiecujące mogą stanowić zagrożenie dla rodzimej fauny i flory

Odmian Roślin (CPVO) oraz certyfikaty jakości i licencję handlową.

Obiecujące cechy drzew tlenowych

Drzewa tlenowe, takie jak popularna Paulownia przyciągają uwagę wyjątkowo szybkim tempem wzrostu i licznymi zastosowaniami. W sprzyjających warunkach osiągają przyrost nawet 3 metry rocznie. Po 6 latach mogą dorastać do 16 metrów wysokości, z pniem o średnicy ponad 30 cm. Co więcej, po ścięciu drzewo odrasta z tego samego pnia – dzięki zdolności regeneracyjnym układu korzeniowego. Pozwala to na cykliczny zbiór drewna co 4–6 lat, bez potrzeby ponownego sadzenia. Z badań prowadzonych w Hiszpanii i na Węgrzech wynika, że Paulownia fortunei, będąca bazą Oxytree, może pochłaniać nawet 103,8 tony CO_2

wartością opałową oraz niską zawartością popiołu i siarki. W badaniach przeprowadzonych przez Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu potwierdzono, że roczne pędy Oxytree zawierają jedynie 1,9% popiołu i 0,03% siarki, co czyni je dobrym materiałem energetycznym. Roślina wykazuje również potencjał fitoremediacyjny – jej rozbudowany system korzeniowy może sięgać nawet 9 metrów w głąb gruntu. Dzięki temu jest w stanie absorbować metale ciężkie i inne toksyczne związki z gleby. Te cechy sprawiają, że Oxytree sprawdza się w rekultywacji terenów zdegradowanych oraz jako zielony filtr w przestrzeni miejskiej, zwłaszcza przy ruchliwych drogach. W porównaniu z roślinami zielnymi, drzewa mają tę przewagę, że oczyszczają środowisko nieprzerwanie przez wiele lat.



Wprowadź EKO w swoje życie!
Bądź po stronie natury!

Codienne wybory, jakie podejmujemy w naszych domach, mają realny wpływ na środowisko. Wystarczy kilka prostych kroków, aby uczynić przestrzeń bardziej przyjazną dla naszej planety – bez dużych nakładów finansowych. Niewielkie zmiany, wprowadzone konsekwentnie, nie tylko chronią środowisko, ale też uczą odpowiedzialności i świadomego stylu życia.

Wystarczy wprowadzić w codzienne życie kilka drobnych działań, m.in.:

- zamontuj uszczelki w oknach i drzwiach – poprawi to termoizolację i ograniczy straty ciepła;
- ociepl ściany i poddasze – pozwoli to zmniejszyć zużycie energii zimą,
- wymień żarówki na LED – przyczyni się to do ograniczenia zużycia energii w całym domu,
- zastosuj czujniki ruchu i timery – instalacja automatycznego oświetlenia w częściach wspólnych (np. klatki schodowe, korytarze) pozwoli ograniczyć zużycie prądu,
- wyłączaj urządzenia z trybu czuwania („stand-by”) – np. telewizora, komputera, ładowarki,
- używaj programów eko w zmywarce i pralce – wpłynie to na mniejsze zużycie wody i energii,
- zakręcaj kran podczas mycia zębów i golenia – ograniczy to marnowanie cennej wody,
- zrezygnuj z jednorazowego plastiku w kuchni – wybierz szklane słoiki, stalowe pojemniki, bawełniane woreczki i wielorazowe folie woskowe,
- gotuj pod przykrywką – dzięki temu zaoszczędzisz energię i skrócisz czas przygotowywania posiłków,
- zrezygnuj z butelkowanej wody na rzecz filtrów dzbankowych lub systemów podzlewowych,
- susz pranie na powietrzu zamiast w suszarce elektrycznej – to proste działanie znacznie zmniejszy zużycie energii.

Działania te nie wymagają wielkich inwestycji, a efekty są odczuwalne szybko – zarówno dla środowiska, jak i domowego budżetu.

Bądź po stronie natury! Ekologiczny dom zaczyna się od codziennych, Twoich małych decyzji!

Organizator: Fair
Play

Partner: POWIAT
KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Patronat medialny:

TYGODNIK
Krapkowicki

RADIO
PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.



INVESTDOM
nieruchomości

Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowiec, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858

INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA W TRAKCIE!** więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• **ODRZAŃSKIE TARASY** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdieszowicach Atrakcyjne mieszkania z balkonami, o powierzchni 73 m². **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA:

• Krapkowiec, kawalerka, 28 m², 1pkł, parter, piwnica, do zamieszkania, 1.500 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16251)

• Krapkowiec – Trzy Korale, 58 m², 3pkł, parter, balkon, piwnica, 2.000 zł + opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14154)

MIESZKANIA

• Krapkowiec-Otmęt, 58 m², 2pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16114)

• Krapkowiec - Otmęt, 64 m², 4pkłwc, II piętro, balkon, piwnica, 305 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15114)

investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15914)

• Krapkowiec, 83 m², 3pkł, I piętro, piwnica, ogródek, do zamieszkania, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15708)

• Zdieszowice, nowe od dewelopera, 73 m², I piętro, balkon, stan deweloperski, 434 535 zł, więcej na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Krapkowiec – Otmęt, 130 m², działka 9,94 a, do kapitalnego remontu, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15867)

• Piszczowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Krapkowiec, bliźniak, 84 m², działka 3.6 a, garaż, do częściowego remontu, 349 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15756)

• Stradunia, 98 m², działka 7,33 a, do zamieszkania, 419 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

DZIAŁKI

• Rozwadza, budowlana, 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia arealu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• Krapkowiec, budowlana, 8,3 a, media w grani-

cy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• Zdieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Gogolin, budowlana, 11 a, media w granicy, 269 000 złm więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• Pietna, budowlano-usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

INNE

• Gogolin, budynek usługowy, 61 m²- cztery pomieszczenia, działka 9,75 a, 395 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15870)

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

-  **wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl**
-  **wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
-  **dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Tomimarkt

Oferta ważna 22/07- 28/07

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

POLSKA SAŁATA LODOWA



OFERTA WAŻNA: 25.07-31.07
TOMI CENA 2⁹⁹ szt

SOKOŁÓW SCHAB SOŁĘTYSA



TOMI CENA 4⁰⁰ 100g
40,00 zł/kg

KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI



OFERTA WAŻNA: 25.07-31.07
TOMI CENA 18⁹⁹ kg

POLSKA PAPRYKA ZIELONA



OFERTA WAŻNA: 25.07-31.07
TOMI CENA 5⁵⁹ kg

OMG NAPÓJ BUBBLE TEA 265-270ml
wybrane rodzaje



TOMI NOWOŚĆ 9⁹⁹ szt
32,00-37,70 zł/l

HORTEX LODY MYSTERY ICE 70ml



TOMI CENA 2 SZTUKO PO 0⁹⁹ 1 szt.
*Wartość za sztukę 1,98

KUBUŚ MUS OWOCOWY 100% 100g
wybrane rodzaje



TOMI CENA 2¹⁹ szt
21,90 zł/kg

DELICJE BISKOPTY SZAMPAŃSKIE Z GALARETKĄ 147g
wybrane rodzaje



TOMI CENA 4⁴⁹ szt
30,54 zł/kg

JACOBS KAWA KRÖNUNG 500g
ziarnista



TOMI CENA 29⁹⁹ szt
59,98 zł/kg

PEPSI NAPÓJ GAZOWANY 850ml
klasyczny



TOMI CENA 4⁷⁹ szt
5,54 zł/l

MLEKOVITA MLEKO WYPASIONE UHT 3,2% TI



TOMI CENA 25.07-09.08 3⁴⁹ szt
3,48 zł/l

MLEKOVITA MASŁO POLSKIE EKSTRA



TOMI CENA 7⁹⁹ szt
39,50 zł/kg

MAGIC KLEJ 45g tuba



TOMI CENA 4⁴⁹ szt
99,78 zł/kg

COCCOLINO PEŁN DO PEŁKANIA TKANIN 1,275-1,7l
różne rodzaje



TOMI CENA 14⁹⁹ szt
8,82-11,70 zł/l

BROS MUCHOSPRAY 400ml
SPRAY NA KOMARY I KLESZCZE 90ml



TOMI CENA 10⁹⁹ szt
27,48-22,31 zł/l

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:





ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Milowy krok dla zrównoważonego budownictwa

W historycznym momencie dla przemysłu cementowego Heidelberg Materials Polska oficjalnie uruchomił pierwszy na świecie zakład wychwytywania i składowania dwutlenku węgla (CCS) na skalę przemysłową w cementowni Brevik w Norwegii. To nowy etap w drodze do neutralności klimatycznej w budownictwie.

Uroczyste otwarcie, które odbyło się z udziałem księcia koronnego Norwegii Haakona, ministra energii Terje Aaslanda oraz dyrektora generalnego Heidelberg Materials Dominika von Achtena, zgromadziło ponad 320 gości, w tym liderów branży, wysokich rangą urzędników państwowych oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych i start-upów. Wydarzenie to wyznaczyło nowy etap w drodze do neutralności klimatycznej w budownictwie.

Przełom technologiczny w służbie klimatu

Nowa instalacja CCS będzie wychwytywać ok. 400 000 ton



Projekt jest częścią norweskiej inicjatywy Longship – pierwszego tego typu projektu w Europie na skalę przemysłową w zakresie wychwytywania, transportu i składowania dwutlenku węgla.

CO₂ rocznie, co stanowi 50% emisji generowanych przez cementownię. Pierwsze ilości dwutlenku węgla zostały już pomyślnie wychwycone, skroplone i tymczasowo zgromadzone. Następnie, dzięki

współpracy z Northern Lights JV, rozpoczęto transport i trwałe składowanie CO₂ do swojego magazynu pośredniego w Øygarden.

Wzór dla globalnej branży

Projekt jest częścią norweskiej inicjatywy Longship – pierwszego w Europie kompleksowego programu wychwytywania,

transportu i składowania CO₂ na skalę przemysłową.

– Otwarcie Brevik CCS to niezwykle osiągnięcie technologiczne, które posłuży jako model dla całej branży na drodze do zerowej emisji netto i nowej ery zrównoważonego budownictwa – podkreślił podczas ceremonii dyrektor generalny Heidelberg Materials dr Dominik von Achten.

Dla Heidelberg Materials Brevik CCS jest natomiast pierwszym z serii rozwijających się projektów wychwytywania dwutlenku węgla w cementowniach. Krok w kierunku przyszłości.

Uruchomienie zakładu CCS w Brevik potwierdza, że nawet w tak emisyjnej branży jak produkcja cementu możliwa jest głęboka dekarbonizacja. To nie tylko sukces technologiczny, ale także ważny sygnał dla całego sektora budowlanego, który stoi przed ogromnym wyzwaniem redukcji śladu węglowego. Dzięki takim projektom zrównoważone budownictwo przestaje być wizją przyszłości, a staje się rzeczywistością.

(matt), fot. Fb Heidelberg Materials Polska

Mieszkańcy wspólnie posprzątaли lokalny staw

Społeczność Dąbrówki Górnej po raz kolejny pokazała, jak ważna jest dla nich troska o środowisko. Pod koniec czerwca odbyła się akcja sprzątania lokalnego stawu, w której wzięli udział liczni mieszkańcy.

Dzięki zaangażowaniu uczestników udało się znacząco poprawić stan otoczenia zbiornika wodnego. Worki wypełnione śmieciami, porządkowanie brzegów i wyciąganie odpadów z wody – to tylko część działań podjętych podczas ekologicznej inicjatywy.



Akcja pokazała, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i lokalnemu zaangażowaniu.

– To miejsce znów zachwyca czystością i pięknem – przyznają organizatorzy akcji. – Jesteśmy wdzięczni każdemu, kto poświęcił swój czas i energię, by pomóc w tym ważnym przedsięwzięciu.

Akcja pokazała, jak wiele można osiągnąć dzięki współpracy i zaangażowaniu mieszkańców. Organizatorzy szczególnie dziękują wszystkim wolontariuszom, którzy wzięli udział w sprzątaniu, udowadniając, że wspólnymi siłami można realnie wpływać na poprawę stanu środowiska naturalnego.

(matt), fot. Fb Dąbrówka Górna



Barszcz Sosnowskiego - niebezpieczna roślina, której należy unikać

Barszcz Sosnowskiego (Heracleum sosnowskyi Manden) to wyjątkowo niebezpieczna roślina, która stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia ludzi i zwierząt. Pochodzi z rejonu Kaukazu, a do Polski została sprowadzona pod koniec lat 50. XX wieku jako roślina pastewna. Szybko okazało się jednak, że jej uprawa przynosi więcej szkód niż pożytku, a sama roślina wymknęła się spod kontroli, rozprzestrzeniając się na tereny naturalne.

Toksyczność tej rośliny wynika z obecności olejków eterycznych zawierających furanokumaryny. Substancje te znajdują się we włoskach pokrywających łodygę i liście. Gdy skóra człowieka lub zwierzęcia zetknie się z sokiem barszczu Sosnowskiego i zostanie wystawiona na działanie promieni słonecznych (UVA i UVB), dochodzi do silnych reakcji fototoksycznych. Efektem są bolesne oparzenia II i III stopnia, które mogą prowadzić do powstawania trudno gojących się ran, pęcherzy i blizn. W skrajnych przypadkach kontakt z rośliną może wywołać nawet wstrząs anafilaktyczny, szczególnie u osób wrażliwych.



Barszcz Sosnowskiego to nie tylko uciążliwy chwast, ale przede wszystkim realne niebezpieczeństwo dla zdrowia.

Objawy i postępowanie

Pierwsze symptomy oparzenia pojawiają się zwykle w ciągu 30 minut do 2 godzin od kontaktu z rośliną. Należą do nich: zaczerwienienie skóry, pieczenie i swędzenie, obrzęk, pęcherze wypełnione płynem surowiczym. Objawy mogą się nasilać przez kolejne 24-48 godzin, a zmiany skórne utrzymują się nawet przez

kilka tygodni. W przypadku kontaktu z oczami może dojść do czasowej lub trwałej utraty wzroku.

Jeśli doszło do kontaktu z barszczem Sosnowskiego, należy jak najszybciej: Umyć skórę dużą ilością wody, aby usunąć sok roślinny; unikać słońca przez co najmniej 48 godzin, ponieważ promieniowanie UV nasila reakcję fototoksyczną; zgłosić się do

lekarza, szczególnie jeśli pojawią się pęcherze lub silny obrzęk. Ważne, aby nie stosować żadnych środków chemicznych bez konsultacji z lekarzem.

Rozpoznanie i walka

Roślina ta osiąga imponujące rozmiary – nawet do 4 metrów wysokości. Charakteryzuje się: grubą, pustą w środku łodygą z fioletowymi plamkami, dużymi,

pierzastymi liśćmi o ząbkowanych brzegach (o średnicy nawet 150 cm), białymi kwiatostanami w kształcie baldachów (kwitnie od czerwca do sierpnia).

Ze względu na zagrożenie, jakie stwarza, barszcz Sosnowskiego podlega obowiązkowemu zwalczaniu na terenie Polski. Usuwanie rośliny powinno odbywać się w odpowiednim zabezpieczeniu (odzież ochronna, rękawice, okulary) i najlepiej z pomocą specjalistów. Nie wolno jej kosić ani wyrwać bez odpowiednich środków ostrożności, ponieważ może to prowadzić do rozprzestrzeniania nasion i zwiększenia zagrożenia.

Barszcz Sosnowskiego to nie tylko uciążliwy chwast, ale przede wszystkim realne niebezpieczeństwo dla zdrowia. W przypadku spotkania z tą rośliną należy zachować ostrożność, unikać kontaktu, a w razie oparzenia – niezwłocznie podjąć odpowiednie działania. Warto również zgłaszać jej występowanie odpowiednim służbom (np. straży miejskiej lub instytucjom zajmującym się ochroną przyrody), aby zapobiec jej dalszemu rozprzestrzenianiu.

(matt), fot. Canva

Kiedy Ziemia mówi „dość”

Każdego roku przychodzi moment, w którym ludzkość przekracza granicę wyznaczoną przez naturę. To Dzień Długu Ekologicznego (Earth Overshoot Day) – data, gdy zużywamy więcej zasobów, niż Ziemia jest w stanie odnowić w ciągu roku. W 2024 r. ten dzień przypadł na 1 sierpnia, co oznacza, że przez pięć miesięcy żyliśmy „na kredyt”, eksploatując przyszłe pokolenia.

Dzień Długu Ekologicznego wylicza się, porównując globalny ślad ekologiczny (zużycie zasobów) z biologiczną zdolnością Ziemi do regeneracji. Gdy zużycie przewyższa możliwości planety, zaczynamy żyć ponad stan, niszczyć lasy, nadmiernie eksploatując oceany i emitując więcej CO₂, niż ekosystem może pochłonąć.

Jak oblicza się ten dzień?

Metoda jest prosta, choć niepokojąca. Najpierw oblicza się całkowitą zdolność Ziemi do odnawiania zasobów w ciągu roku, następnie dzieli się ją przez

globalne zużycie tych zasobów, a wynik mnożony jest przez liczbę dni w roku. Efekt? Data, po której zaczynamy żyć ponad ekologiczne możliwości naszej planety. W latach 70. XX wieku ludzkość jeszcze mieściła się w tych ramach. Pierwszy raz przekroczyła tę granicę w 1986 roku,

wyjątkiem 2020 r., gdy pandemia COVID-19 spowolniła gospodarkę i przesunęła DDE na 22 sierpnia.

Kto płaci za nasz konsumpcyjny styl życia?

Choć problem dotyczy całej ludzkości, kraje bogate zużywają



Gdyby każdy mieszkaniec Ziemi żył jak przeciętny Amerykanin, potrzebowalibyśmy pięciu planet, by zaspokoić globalny popyt.

a oficjalnie Dzień Długu Ekologicznego ogłoszono w 1987 r. Od tamtej pory data ta z roku na rok przypada coraz wcześniej – z

nieproporcjonalnie więcej zasobów niż biedniejsze. Przykładowo, gdyby każdy mieszkaniec Ziemi żył jak przeciętny Amery-

kanin, potrzebowalibyśmy pięciu planet, by zaspokoić globalny popyt. Gdyby natomiast wszyscy żyli jak przeciętny mieszkaniec Kataru - potrzebowalibyśmy aż 9 Ziemi. Z kolei gdyby wszyscy na świecie żyli jak przeciętny Polak potrzeba by 3 planet. Ta dysproporcja pokazuje, że rozwiązanie problemu wymaga przede wszystkim zmian w krajach najbardziej rozwiniętych.

Eksploatacja surowców przez kraje rozwinięte często odbywa się kosztem państw globalnego Południa, które eksportują tanie towary, nie uwzględniając kosztów środowiskowych. W efekcie dług ekologiczny stał się większym obciążeniem niż dług finansowy – w 2008 r. jego wartość przekroczyła 1,8 biliona dolarów.

Czy można odwrócić ten trend?

Organizacje takie jak Global Footprint Network i Fundacja Nowej Ekonomii wskazują, że kluczem jest m.in.: ograniczenie emisji CO₂, zalesianie, gospodarka o obiegu zamkniętym,

zmniejszenie konsumpcji mięsa (wyprodukowanie 1 kg wołowiny pochłania 40 000 litrów wody). Naukowcy podkreślają, że bez radykalnych zmian do 2050 r. będziemy potrzebować dwóch planet, by zaspokoić nasze potrzeby. Czy zdążymy zmienić kurs? Odpowiedź zależy od działań, które podejmiemy już dziś. „Nie dziedziczymy Ziemi po naszych rodzicach, pożyczamy ją od naszych dzieci” – napisał niegdyś Antoine de Saint-Exupéry, które nabierają dziś szczególnego znaczenia. Czy uda nam się spłacić ten dług? Czas pokaże.

Choć sytuacja wygląda groźnie, niektóre kraje pokazują, że zmiana jest możliwa. Dania zmniejszyła swój ślad ekologiczny o 30% w ciągu ostatnich 20 lat. Podobne działania podejmują inne państwa europejskie.

Kluczowe będzie, czy uda nam się „wypłaszyczyć” krzywą zużycia zasobów w najbliższych latach. Jak podkreślają naukowcy - zegar tyka, a Ziemia nie wytrzyma nam wiecznego kredytu.

(matt), fot. Canva

POZNAJMY NASZE DZIEJE

O przynależności państwowej Krapkowic Część III

W ciągu dziejowej zawieruchy Śląsk wielokrotnie zmieniał przynależność państwową. Możemy również mówić o pewnym okresie względnej niezależności. Jak dokładnie wyglądała ta kwestia w przypadku Krapkowic?

Kwestia austriacka

Rok 1526 to bardzo istotna data dla naszego regionu, która jednocześnie po prostu nie jest właściwie rozumiana. W bitwie pod Mohaczem zginął wtedy król Czech Ludwik Jagiellończyk, a władza w kraju przeszła w ręce Ferdynanda Habsburga. W uproszczony sposób podaje się, że to chwila, w której Śląsk przeszedł we władanie Austrii. Takie twierdzenie ma jednak niewiele wspólnego z rzeczywistością. Owszem, Czechy weszły w skład państwa austriackiego, nastąpiło to jednak o wiele później, kiedy Śląska nie było już w ich granicach. Wydarzeń z 1526 roku nie można rozumieć w sposób, jaki zrozumielibyśmy je w XIX lub XX wieku. O budowie jakiegoś austriackiego mocarstwa przez Habsburgów nie było wtedy mowy. Ferdynand został po prostu kolejnym królem Czech, które nie straciły w ten sposób swojej niezależności. Co więcej, wiele wskazuje na to, że stały się wręcz najważniejszym z krajów władanych przez austriacką gałąź rodu i podstawą jego siły w Europie Środkowej. Kolejni cesarze znajdowali w Pradze miejsce ostatniego spoczynku. Rudolf II właśnie w stolicy Czech urządził swój dwór. Widać to też było na Śląsku. Choć język nie był kwestią

pierwszorzędną dla ludzi z tego okresu, zmiennym jest, że to początkowo czeski, a nie niemiecki zastąpił łacinę jako język urzędowy na naszych terenach.

Pewnego zamieszania dokonuje fakt, że w latach 1645-1666 księstwo opolsko-raciborskie oddane było w zastaw Wazom, w tym czterem kolejnym męskim przedstawicielom rodu, oraz królowej Ludwice Marii Gonzaga. Dwukrotnie należało ono w tym czasie do królów Polski – Władysława IV oraz Jana II Kazimierza. Co więcej, to właśnie tutaj, do swojej posiadłości rodowej, przybył Jan II Kazimierz, kiedy uciekł z kraju zajętego przez wojska szwedzkie w 1655 roku. Jego pobyt w Opolu, a szczególnie w Głogówku, do dziś ciepło wspomniany jest w naszych okolicach. Budzi on wiele emocji i znów - prowadzi do nieporozumień. Jednym z nich jest teoria o Głogówku jako stolicy Polski – choć sympatyczna, to mająca niewiele wspólnego z rzeczywistością. Choćby dlatego, że trudno aby stolica Polski znajdowała się na terenie... Królestwa Czech. Lata 1645-1666 nie doprowadziły bowiem w żaden sposób do zmiany granic państwowych. Nasi przodkowie dobrze rozróżniali pojęcia państwa i dynastii. W tym przypadku Wazowie przez dwie dekady byli po prostu książętami opolsko-raciborskimi w ramach państwa czeskiego. Na dokładnie takiej zasadzie, jak przez dwa wieki Piastowie opolscy, jak w XVI wieku Hohenzollernowie czy Izabela Jagiellonka z Janem Zapolyą. Nie było wówczas żadnego krótkotrwałego włączenia naszych terenów w obszar Rzeczypospolitej. Tak samo jak kiedy wcześniej król Szwecji Zygmun III Waza został wybrany królem Polski – Polska nie została włączona do Szwecji. A kiedy pod koniec XVII stulecia na tron Rzeczypospolitej został wybrany książę Saksonii, to Rzeczypospolita nie stała się prowincją saską.

Bardzo podobnie miały się zresztą sprawy, kiedy dwukrotnie panowali nad naszymi terenami możno-

władcy węgierscy. Książętami opolsko-raciborskimi byli zarówno Zygmunt Batory (w latach 1597-1598) jak i Gabor Bethlen (1622-1624). Obaj sprawowali tutaj władzę jako poddani królów Czech.

Słuszniej byłoby mówić o utracie znaczenia przez Czechy po Wojnie Trzydziestoletniej, czyli od połowy XVII wieku. Rzeczywiście, po tym konflikcie kraj utracił sporo ze swojej siły oraz podmiotowości. O wchłonięciu go przez Austrię

mi Opola i Krapkowic przez krótki czas byli Hohenzollernowie z Ansbachu.

Ostatecznie w 1742 roku Śląsk, w tym cały teren dzisiejszego powiatu krapkowickiego, wszedł w granice Królestwa Prus. Tutaj jednak mamy ostateczny dowód, że nie przeszedł on z rąk austriackich, a został wyłączony z granic królestwa Czech. Wystarczy po prostu rzucić okiem na tekst porozumienia pokojowego, zawartego pomiędzy Fryderykiem a Marią Teresą we Wrocławiu.



Królowa Maria Teresa była ostatnim władcą Czech panującym nad terenami dzisiejszego powiatu krapkowickiego. Tutaj przedstawiona została w wieku 35 lat. Autorem obrazu jest Martin van Meytens.

dalej jednak trudno mówić. Najlepiej świadczą o tym wydarzenia, które ostatecznie doprowadziły do zmiany przynależności państwowej naszych terenów. W 1740 roku zmarł ostatni męski członek dynastii Habsburgów, cesarz Karol VI. Jego następcą na cesarskim tronie został Karol VII z bawarskiej dynastii Wittelsbachów. Córka Karola VI Maria Teresa przejęła władzę w Czechach i na Węgrzech – i to jako władczyni tych państw, a nie z racji tego, że były częściami Austrii. Faktem jest, że przejście przez nią władzy dało sąsiednim władcom pretekst do zakwestionowania takiego stanu rzeczy. Między innymi król Prus Fryderyk II postanowił powołać się na dawne prawa swojego rodu, Hohenzollernów, do naszych terenów. Sięgały one połowy XVI wieku, kiedy to właściciela-

W punkcie piątym traktatu możemy przeczytać:

„aby uniknąć dalszych sporów granicznych, Jej Królewska Mość Królowa Węgier i Czech na mocy niniejszego traktatu na zawsze i z całą suwerennością i niezależnością ceduje z ziem Korony Czeskiej zarówno Dolny, jak i Górny Śląsk na rzecz Jego Królewskiej Mości Króla Prus, notabene z wyjątkiem Księstwa Cieszyńskiego i miasta Opawa”.

Czy gdziekolwiek tutaj mowa o Austrii? 1742 rok kończy prawie cztery i pół wieku obecności naszych terenów w granicach państwa czeskiego.

Prusy czy Niemcy?

Sprawa przynależności państwowej naszych okolic jest bardzo prosta aż do lat sześćdziesiątych XIX wieku. Mimo obecności wojsk napoleońskich Śląsk uniknął

zawirowań w postaci wielokrotnego przesuwania granic, które było zjawiskiem powszechnym w całej Europie przez pierwsze piętnaście lat dziewiętnastolecia.

Pewne wątpliwości pojawiają się dopiero w drugiej połowie wieku. Prusy bowiem najpierw utworzył Związek Północnoniemiecki, który miał wiele cech nowej państwowości, a w 1871 stały się podstawą nowoutworzonego Cesarstwa Niemieckiego. Koronacja króla Wilhelma I na cesarza z dzisiejszej perspektywy to wielki przełom w dziejach środkowej Europy, ale czy tak samo wyglądało to dla naszych przodków? Otóż niekoniecznie była ona odczuwalna, inaczej niż w 1742 roku, kiedy administracja pruska zastąpiła czeską. Rozpoczęła raczej długoletni proces wtapiania się Prus w państwo niemieckie. Przecież do 1918 roku władcy z dynastii Hohenzollernów władali naszymi terenami jeszcze jednocześnie jako królowie Prus i cesarze Niemiec. Mamy więc do czynienia z procesem, który nastąpił w tym właśnie okresie. Po 1918 roku Prusy dalej stanowiły formalną część Niemiec, ale o żadnej samodzielności nie mogło być już mowy.

Musimy więc wziąć pod uwagę, że utworzenie Cesarstwa Niemieckiego nie było gwałtowną zmianą, taką jak w 1742 roku. Raczej przypominało rok 1327, po którym księstwa śląskie na stałe stały się częścią Czech. Ta trwałość jednak nie była widoczna od razu, a poznajemy ją dopiero po efektach, z perspektywy wielu lat. Przyznać przy tym jednak należy również koniecznie, że wtapianie się Prus w Niemcy było znacznie szybsze, niż wtapianie się księstwa opolskiego w Czechy. Taka historyczna prawidłowość, że z reguły procesy polityczne z biegiem stuleci stawały się coraz bardziej dynamiczne.

W ten sposób docieramy do ostatniej w naszych rozważaniach daty granicznej. Chodzi o 1945 rok i przejście Śląska, a co za tym idzie naszych terenów w granice państwa polskiego. I znów

mamy do czynienia z pewnym procesem, choć o wiele bardziej dynamicznym niż wszystkie poprzednie. Bo o konkretnej dacie dziennej nie możemy przecież mówić. Zarówno zajmowanie naszych terenów przez żołnierzy radzieckich nie nastąpiło jednego dnia, jak i nie oznaczało przecież natychmiastowego przejścia tych ziem z rąk niemieckich w polskie. Tworzenie polskiej administracji też nie nastąpiło w mgnieniu oka. A nawet kiedy została już utworzona, to wszystko odbywało się początkowo z poczuciem pewnej niepewności i tymczasowości. Żeby te nastroje odtworzyć, wystarczy przecież zapytać do dziś żyjące osoby, które pamiętają te wydarzenia – zarówno spośród tych mieszkających tutaj od pokoleń, jak i tych, które przybyły tutaj w latach czterdziestych. Nie ulega jednak wątpliwości, że teren dzisiejszego powiatu krapkowickiego już w 1945 roku został włączony w granice Polski. Traktaty Polski z NRD z 1950 roku, układ z RFN z 1970 czy polsko-niemiecki traktat graniczny z 1990 roku były tylko potwierdzeniem stanu rzeczy, z którym mieliśmy już do czynienia od wielu lat.

Na koniec jeszcze pora na wyjaśnienie roli tekstu – chodzi tutaj o przedstawienie pewnego stanu faktycznego, jaki miał miejsce w przeciągu wieków i wyklarowanie pewnych nieporozumień, związanych z historią naszej małej ojczyzny. Jasnym przy tym jest, że fakt wielowiekowego posiadania Śląska przez Czechy, czy znacznie krótszego przez Niemcy, nie ma żadnego wpływu na obecną przynależność naszych terenów, nic też nie podważa ich miejsca w granicach Polski. Nie powinniśmy jednak popadać w skrajności. Nie wykorzystujemy historii przedmiotowo, ale też nie bójmy się jej. Bogata przeszłość jest atutem ziemi krapkowickiej, której nie powinniśmy się wstydić, nie musimy nią też manipulować – ani upraszczać, ani też sztucznie jej urozmaicać. Taka jaka jest, stanowi wartościową część tożsamości każdego z nas.

Nasi najmłodszy milusińscy - nasi przyszły Czytelnicy



Lucjan Koj
z Łowkowiec
ur.12.07.2025 r.
syn Pauliny i Romana
waga 4650 g, wzrost 61 cm



Emma Gołębiewska
z Prudnika
ur.13.07.2025 r.
córka Nikoli i Łukasza
waga 2980 g, wzrost 54 cm



Wojciech Kincer
ze Strzeleczek
ur.13.07.2025 r.
syn Sandry i Romana
waga 3725 g, wzrost 60 cm



Marta Jaskółka
z Gogolina
ur.10.07.2025 r.
córka Karoliny i Piotra
waga 4020 g, wzrost 58 cm



Mikołaj Dębicki
z Krapkowic
ur.15.07.2025 r.
syn Korneli i Daniela
waga 3540 g, wzrost 57 cm



Oliwier Stepczyk
z Łącznika
ur.17.07.2025 r.
syn Izabeli i Sławomira
waga 3925 g, wzrost 56 cm



Łucja Palak
z Niemodlina
ur.15.07.2025 r.
córka Ilony i Grzegorza
waga 2940 g, wzrost 58 cm



Maja Sztangret
z Prudnika
ur.16.07.2025 r.
córka Żanety i Dawida
waga 3005 g, wzrost 51 cm

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

MAB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

MEDIA SERWIS

Naprawy domowe:

- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Wykonaj za 3nkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Moldom

USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl

- Roboty ziemne
- Usługi wyburzeniowe
- Prace wykończeniowe
- Kafelkowanie
- Usługi sprzętowe
- Budowa domów pod klucz
- Usługi żelbetowe
- Przebudowy i remonty budynków
- Ocieplanie budynków
- Malowanie wnętrz i elewacji
- Usługi zbrojarskie

IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLETT
POCHODZI Z NATURY**

EN plus A1
ISO 17225-2
PL 341

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON Sezon ogórkowy



Niemoc

Człowiek najchętniej nie przyjmowałby do wiadomości upływu czasu i skutków, jakie on dla niego niesie. Póki bywa się młodym, to wszystko jest OK. Zda się, że możemy „góry przenosić”. Żaden wysiłek nam niestraszny, różne plany realne, a i te mało realne mogą się wszak ziszczyć. Apetyt na życie duży i na wszystkie życiowe przyjemności, często niezdrowe lub grzeszne.

Ale niepostrzeżenie – i coraz szybciej, kolejne lata i ich konsekwencje wkradają się do naszego bytowania. Najpierw niepostrzeżenie. Ot siwy włos, odłożenie czegoś na później, opuszczanie jakichś zajęć czy rezygnacja z przyzwyczajenia. A potem – różnie to u ludzi bywa, w zależności od wielu czynników, np. indywidualnych predyspozycji, genów czy rodzaju pracy jaką przez większość życia wykonywali – wpływ czasu robi duże spustoszenia. Nie mamy już tyle siły fizycznej co dawniej; tyle cierpliwości i samozaparcia w dążeniu do jakichś celów. Myślimy wolniej, często czegoś banalnego nie pamiętamy bądź zapominamy o sprawach, które wydawały się kiedyś oczywiste. Oczy już nie te i coraz gorzej słyszymy. Mało co nam się chce. Ogarnia nas niemoc. Zaczynamy to zauważać i zapalają nam się lampki ostrzegawcze, że młodość to rzeczywiście nie wieczność, a starość, która już nie pełznie jak kiedyś, ale pędzi do nas – to, jak mówią: „Panu Bogu się nie udało”. I z coraz większą mocą uświadamiamy sobie, że musi nastąpić kres. Że wszystko co robiliśmy do tej pory, szparę, które z mozołem gromadziliśmy – nie mają większego znaczenia. Szybciutko pamięć po nas przemienie.

Fajnie jeszcze jak rodzina jest kilkupokoleniowa. Może wnuki – jak się je ma, o ołmie i ołpie będą pamiętały, choć z wiekiem coraz mniej, ale o pradziadkach już wcale. A przecie i owi pradziadkowie mieli swoje życie, małe i większe szczęścia, przeżywali traumy wojen, prześladowań, głupotę władz, ale i do czegoś dochodzili; buzowała i w nich młodzieńcza energia. Mieli plany i dążyli do jakichś celów, często mozolną pracą. Ale co tam pradziadkowie. Jacyś tam nasi protoplaści sprzed pięciuset czy tysiąca lat, mieli podobne odczucia, choć może świadomość bytowania była nieco inna, a życie trudniejsze, choć na pewno prostsze.

No i po co pisać o takich truizmach. Przecież my to wszystko wiemy, choć wolelibyśmy może czasem zapomnieć. Jednak nieodparcie nasuwają się człowiekowi skojarzenia z dniem dzisiejszym. Ogarnia nas krajowa niemoc. Wypełza z każdej nory i obejmuje większość sfer życia politycznego. Przepraszam za krztę prywaty, ale mój śp. Ojciec, który zmarł w styczniu 2016, po wyborach parlamentarnych z jesieni 2015 r., trochę biadolił, że teraz wszystko się zmieni na gorsze. Często dyskutowaliśmy na te tematy i ja kontrargumentowałem, że co to dla nas maluczkich znaczy? Nic. Jak żyliśmy, tak żyć będziemy, zapłacimy podatki mniejsze lub większe, będziemy pracowali, cieszyli się życiem i martwili starością. A to, że będziemy się zżymali, oglądając i słuchając jakiegoś oszołoma w TV, tylko przysporzy nam zmarszczek. Nie do końca miałem oczywiście rację w rozmowach z Ojcem. Był mądrzejszy i przezorniejszy ode mnie. Przeczytał sto razy więcej książek. I jakże często wracam teraz do tych myśli i przypominam sobie tę dyskusję sprzed 10 lat. Było jak było.

Wielu ludziom poprzednie rządy wynicowały intelektu przez nachalną i prostacką propagandę. I to do tego stopnia, że żadne argumenty, nawet te najracjonalniejsze – do nich nie trafiają. Zapiękość – oto co ich cechuje. Ale widać ją też u innych. Każda opozycja obiecuje poprawę. Wybierzcie nas – nawołują, a my naprawimy błędy poprzedników, rozliczymy, wsadzimy winnych do ciupy, a Wam, czyli nam, będzie się żyło sielsko, bardziej anielsko i bezpiecznie. I co potem zostaje z tych obietnic? Ano nic, ta zapiękość tylko. Obecna władza obiecywała rozliczenia. Bo pomijając kwestie czysto polityczne, to przecież było kilka łobuzów, którzy mają karne zarzuty za przestępstwa choćby natury gospodarczej, przekraczanie prawa, niegospodarne pożytkowanie społecznymi finansami i wręcz kradzieże. Niestety są bezkarni. Jak Grzegorz Braun, który może sobie robić i gadać co chce i bimbać z całej władzy i sądów. Ba, ma jeszcze swoich licznych zwolenników, którzy nie widzą, że to po prostu chamskie zachowania.

Sądy są niewydolne i mamy w tej instytucji istny bałagan. Nieuznawanie wzajemne sędziów, jakoby wadliwie powołanych, kreatury w Trybunale Konstytucyjnym, robiące sobie z tej szacownej izby kabaret, sprawy ciągnące się latami i dziwne ułaskawienia pana Prezydenta, ów bajzel potęgują. I miał być z tym porządek, jakaś elementarna sprawiedliwość i ład społeczny. Ale polaryzacja widoczna jest nie tylko w społeczeństwie, ale i u władzy. I dlatego panuje totalna niemoc i bezsilność. Poddajemy się bezwolnie temu, choć można by z takimi sprawami zaważyć skutecznie niż ze starością. A tak władza zachowuje nam się jak niemocny staruszek i to do tego złośliwy.

I tak na marginesie. Upływa kadencja Prezesa NIK – Mariana Banasia. „Żelaznego Mariana” – jak go zwą. Pamiętamy jego przeszłość i pewną kamienicę w Krakowie, którą zawiadywał w niecnym celach, pamiętamy jego perypetie rodzinne i woltę jaką wykonał, namaszczony przez PiS, a potem ścigający swoich kolegów ku uciesze PO. Ciekawe... Jak życie.

Poznali „rozkład jazdy”

Wydział Gier Opolskiego Związku Piłki Nożnej opublikował terminarze najwyższych lig młodzieżowych. Najszybciej na boiska wybiegną zawodnicy Opolskiej Ligi Trampkarzy, najpóźniej gracze Opolskiej Ligi Młodzików.

Na najwyższym szczeblu rozgrywek młodzieżowych powiat krapkowicki reprezentuje tylko MKS Gogolin, który rywalizuje w trzech z czterech lig prowadzonych przez OZPN. W nowym sezonie jako pierwsi na murawę wybiegną trampkarze MKS-u, którzy na inaugurację w środę 13 sierpnia przed własną publicznością zagrają ze Startem Namysłów. Pięć dni później gogolinian czeka premierowy mecz wyjazdowy ze Śląskiem Łubniani. Rundę jesienną czarno-żółci zakończą w delegacji startem z ekipą z Ozimka. Warto wspomnieć, że Opolska Liga Trampkarzy rozgrywana jest systemem dwurundowym zamkniętym (jesienią mecz i rewanż, wiosną mecz i rewanż – przyp. red.).

Podobnie, jeśli chodzi o system rozgrywek rzecz ma się w Opolskiej Lidze Młodzików. W niej gogolinianie w pierwszy dzień września wybiorą się na daleki wyjazd do Olesna, by trzy dni później znowu wsiąść do autokaru na mecz 2.kolejki w Nysie. Pierwsze, domowe spotkanie nasz zespół rozegra 8 września z Odrą I Opole, a jesienne granie zakończy potyczką w Ozimku.

W połowie sierpnia do walki o ligowe punkty przystąpią juniorzy. Bezpośrednie „zaplecze” seniorskiej

drużyny Gogolina w sobotę 16 sierpnia zmierzy się z kędzierzyńskim Chemikiem, a areną zmagani obu ekip będzie stadion Kuźniczka. Tydzień później na Kasztanową przyjedzie Orzeł Branice. Tegoroczne granie „juniorów” MKS-u zakończy 8 listopada goszcząc u siebie brzeską Stal. Komplet jesiennych terminarzy naszych drużyn prezentujemy obok.

OPOLSKA LIGA JUNIORÓW

1.KOLEJKA – 16 sierpnia 2025, godz. 11.00.

CHEMIK K-KOŻLE - MKS GOGOLIN

2.KOLEJKA – 23 sierpnia 2025, godz. 11.00.

MKS GOGOLIN - ORZEŁ BRANICE

3.KOLEJKA – 26 sierpnia 2025, godz. 17.00.

POMOLOGIA PRÓSZKÓW - MKS GOGOLIN

4.KOLEJKA – 30 sierpnia 2025, godz. 11.00.

MKS GOGOLIN - ŚLĄSK ŁUBNIANY

5.KOLEJKA – 6 września 2025, godz. 11.00.

MKS KLUCZBORK - MKS GOGOLIN

6.KOLEJKA – 13 września 2025, godz. 11.00.

MKS GOGOLIN - ODRA II OPOLE

7.KOLEJKA – 20 września 2025, godz. 11.00.

STAL BRZEG - MKS GOGOLIN

8.KOLEJKA – 27 września 2025, godz. 11.00.

MKS GOGOLIN - CHEMIK K-KOŻLE

9.KOLEJKA – 4 października 2025, godz. 10.00.

ORZEŁ BRANICE - MKS GOGOLIN

10.KOLEJKA – 11 października 2025, godz. 10.00.

MKS GOGOLIN - POMOLOGIA PRÓSZKÓW

11.KOLEJKA – 19 października 2025, godz. 10.00.

ŚLĄSK ŁUBNIANY - MKS GOGOLIN

12.KOLEJKA – 25 października 2025, godz. 10.00.

MKS GOGOLIN - MKS KLUCZBORK

13.KOLEJKA – 2 listopada 2025, godz. 10.00.

OKS ODRA II OPOLE - MKS GOGOLIN

14.KOLEJKA – 8 listopada 2025, godz. 10.00.

MKS GOGOLIN - STAL BRZEG

OPOLSKA LIGA TRAMPKARZY

1.KOLEJKA – 13 sierpnia 2025, godz. 17.00.

MKS GOGOLIN - START NAMYSŁÓW

2.KOLEJKA – 18 sierpnia 2025, godz. 17.00.

ŚLĄSK ŁUBNIANY - MKS GOGOLIN

3.KOLEJKA – 22 sierpnia 2025, godz. 17.00.

MKS GOGOLIN - ODRA II OPOLE

4.KOLEJKA – 1 września 2025, godz. 17.00.

SWORNICA CZARNOWĄSY - MKS GOGOLIN

5.KOLEJKA – 5 września 2025, godz. 17.30.

MKS GOGOLIN - MKS KLUCZBORK

6.KOLEJKA – 12 września 2025, godz. 17.30.

RODŁO OPOLE - MKS GOGOLIN

7.KOLEJKA – 19 września 2025, godz. 17.00.

MKS GOGOLIN - GMKS OZIMEK

8.KOLEJKA – 26 września 2025, godz. 16.30.

START NAMYSŁÓW - MKS GOGOLIN

9.KOLEJKA – 3 października 2025, godz. 16.30.

MKS GOGOLIN - ŚLĄSK ŁUBNIANY

10.KOLEJKA – 10 października 2025, godz. 16.00.

ODRA II OPOLE - MKS GOGOLIN

11.KOLEJKA – 17 października 2025, godz. 15.45.

MKS GOGOLIN - SWORNICA CZARNOWĄSY

12.KOLEJKA – 24 października 2025, godz. 15.30.

MKS KLUCZBORK - MKS GOGOLIN

13.KOLEJKA – 31 października 2025, godz. 14.30.

MKS GOGOLIN - RODŁO OPOLE

14.KOLEJKA – 7 listopada 2025, godz. 14.15.

GMKS OZIMEK - MKS GOGOLIN

OPOLSKA LIGA MŁODZIKÓW

1.KOLEJKA – 1 września 2025, godz. 16.00.

OKS OLESNO - MKS GOGOLIN

2.KOLEJKA – 4 września 2025, godz. 17.00.

POLONIA NYSA - MKS GOGOLIN

3.KOLEJKA – 8 września 2025, godz. 17.00.

MKS GOGOLIN - ODRA I OPOLE

4.KOLEJKA – 11 września 2025, godz. 17.00.

MKS KLUCZBORK - MKS GOGOLIN

5.KOLEJKA – 15 września 2025, godz. 17.00.

MKS GOGOLIN - RODŁO OPOLE

6.KOLEJKA – 29 września 2025, godz. 16.30.

ODRA II OPOLE - MKS GOGOLIN

7.KOLEJKA – 2 października 2025, godz. 16.30.

MKS GOGOLIN - GMKS OZIMEK

8.KOLEJKA – 4 października 2025, godz. 11.00.

MKS GOGOLIN - OKS OLESNO

9.KOLEJKA – 13 października 2025, godz. 16.00.

MKS GOGOLIN - POLONIA NYSA

10.KOLEJKA – 20 października 2025, godz. 15.30.

ODRA I OPOLE - MKS GOGOLIN

11.KOLEJKA – 23 października 2025, godz. 15.30.

MKS GOGOLIN - MKS KLUCZBORK

12.KOLEJKA – 27 października 2025, godz. 14.30.

RODŁO OPOLE - MKS GOGOLIN 27.10.2025 14:30

13.KOLEJKA – 3 listopada 2025, godz. 14.30.

MKS GOGOLIN - ODRA II OPOLE

14.KOLEJKA – 8 listopada 2025, godz. 10.00.

GMKS OZIMEK - MKS GOGOLIN

(raul)

Ostatnia „pięćsetka”

W miniony weekend hodowcy gołębi z Krapkowic zakończyli loty na dystansie 500 kilometrów. Po raz czwarty start z miejscowości Wittenberge okazał się wymagający. W rywalizacji wystartowało 1262 gołębi z 33 hodowli.

W tym locie najszybszy okazał się gołąb Józefa Posta z Obrowca. Jego samiczka pokonała 519 km ze średnią prędkością 76 km/h. Gołąb Krystiana Kwiotka był drugi, a na trzecim miejscu uplasowała się samiczka Rudolfa Przywary z Odrowąża. Gratulujemy zwycięzcom konkursu.

Sezon lotów dorosłych gołębi dobiega końca. Ostatni lot zaplanowany jest na 26 lipca z Bremerhaven na dystansie 720 km.

Klasyfikacja drużynowa po dwunastym locie (pierwsza dziesiątka):

1. Norbert Dziuk,



Józef Post ze swoją zwycięską samiczką.

2. Ryszard Lebieziejewski,

3. Jan, Roland, Ewa Gabor,

4. Bernard i Krzysztof Mierzwa,

5. Alojzy Gus,

6. Henryk Machura,

7. Jerzy Jonczyk,

8. Konrad Kowol,

9. Krzysztof Gisa,

10. Wojciech Oremek.

nad.Marek Żukliński

Zdobył brąz na mistrzostwach

Jakub Tupko zdobywcą brązowego medalu na Mistrzostwach Polski Juniorów w pływaniu. Wygląda na to, że to dopiero początek jego wspaniałej kariery pływackiej.

W minionym tygodniu (10–13 lipca) w Lublinie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych (15 lat) w pływaniu, w których wziął udział utalentowany pływak z gminy Krapkowie – Jakub Tupko, reprezentujący klub KU AZS Politechnika Opolska. Wśród 552 zawodników z 172 klubów Jakub wywalczył brązowy medal w stylu klasycznym, potwierdzając swoją wysoką formę i determinację.

Mistrzostwa zgromadziły najlepszych młodych pływaków w kraju, a rywalizacja była niezwykle zacięta. Jakub Tupko zaprezentował się znakomicie w trzech konkurencjach:

- 50 m stylem klasycznym – 3. miejsce (brązowy medal),



Jakub Tupko wywalczył brązowy medal w stylu klasycznym.

- 100 m stylem klasycznym – 5. miejsce (finał A),

- 200 m stylem klasycznym – 2. miejsce (finał B).

Jego występy były pełne zaangażowania i sportowego ducha, a każdy metr przepłynięty z maksymalną determinacją przynosił kibicom ogromne emocje.

Jakub Tupko dał z siebie wszystko i pokazał, że ciężka praca na treningach przekłada się na wyniki. Jego postawa to dowód na to, że wytrwałość i pasja prowadzą do sukcesów.

(matt)

Piłka nożna – sparingi

Testują formę

Pierwsze mecze kontrolne mają za sobą nasi czwartoligowcy i drużyny grające na poziomie klasy okręgowej. Derby sparing Walec z Victorią Żyrowa zakończył się zwycięstwem tych ostatnich.



W starciu z trzecioligowcem z Kluczborka jedyne go gola dla „Zdzichów” zdobył James Kosia-Fomba.

Żyrowianie w sobotnim starciu z wyżej notowanymi walczanami nie byli faworytem, ale sparingi rządzą się swoimi prawami. W jednej i drugiej drużynie nie brakowało nowych twarzy, choć tych zdecydowanie więcej miał w swojej kadrze trener Łukasz Kabaszyn. Lepiej w mecz weszli gracze waleckiej drużyny. W 22. minucie prowadzenie dał im Ukrainiec

Anton Mazur, a asystował mu w tej akcji jego rodak Oleksii Kasian. Przed zejściem obu ekip do szatni do remisu doprowadził Armin Karwot, który kilka minut po przerwie trafieniem na 2-1 ustalił końcowy rezultat meczu. Dla żyrowian było to premierowe zwycięstwo w letnim okresie przygotowawczym, bowiem tydzień wcześniej zespół spod Zdzieszowic przegrał

1-4 z solidnym beniaminikiem okręgówki z Kadłuba. Na pierwszą wygraną musi poczekać walecki LZS, który wcześniej zremisował 2-2 ze Śląskiem Łubniany. W tym spotkaniu na listę strzelców wpisał się Kasian oraz jeden z graczy testowanych.

- Dwa pierwsze sparingi wyglądały zupełnie inaczej niż to sobie założyliśmy – mówił Kamil Jakubczak. - Kadłub odebrał nam piłkę, za to z Walcami mieliśmy futbolówkę dużo częściej w swoim posiadaniu. Co do naszej kadry, to na ten moment nie potwierdziliśmy jeszcze żadnego nowego zawodnika. Są z nami gracze testowani, a planujemy jeden może dwa transfery, czyli tak jak zakładaliśmy przed sezonem. Chyba, że dodatkowo trafi nam się okazja, czyli zawodnik z dużą jakością – zaznaczał szkoleniowiec Victorii.

Od przegranej testowanie formy rozpoczęli zawodnicy gogolińskiego MKS-u. Team trenera Adama Sobka mierzył się z Orłem Żłinice i to rywal okazał się minimalnie skuteczniejszy. Pojedynek zakończył się wynikiem 3-2 dla żłiniczian, a dwa gole na konto Gogolina „wpadły” dzięki dubletowi Natana Gruszki.

Od dwóch porażek testowe granie rozpoczęły „Zdzichy”. Zdzieszowiczanie najpierw przy Rozwadzkiej przegrali różnicą dwóch goli

z Dramą Zbrosławice (1-3), by kilka dni później ulec w Kluczborku 1-2 trzecioligowemu MKS-owi. W pierwszym z wymienionych pojedynków gola dla naszych zdobył Benjamin Glinka, w drugim do siatki trafił z kolei James Kosia-Fomba.

WYNIKI SPARINGÓW

MKS Gogolin – Orzeł Żłinice 2-3
Gruszka 2

Victoria Żyrowa – Adamietz Kadłub 1-4
Stolarczyk

Victoria Żyrowa – LZS Walce 2-1

Karwot 2 – Mazur

Śląsk Łubniany - LZS Walce 2-2

Kasian, testowany

MKS Kluczbork - Ruch Zdzieszowice 2-1

Kosia-Fomba

Ruch Zdzieszowice – Drama Zbrosławice 1-3

Glinka

(raul)

Piłka ręczna

KS Otmęt Krapkowice poznał rywalki w I lidze

Drużyna KS Otmęt Krapkowice po dobrym sezonie w II lidze piłki ręcznej kobiet, zakończonym zajęciem pierwszego miejsca w tabeli, uzyskała awans do I ligi. To dla klubu krok naprzód, który stawia przed nim nowe wyzwania i cele na nadchodzący sezon.



Trenerka Agnieszka Błozik i jej podopieczne po znakomitym sezonie – teraz przed nimi nowe wyzwania w ramach rozgrywek I ligi kobiet w piłce ręcznej.

Przypomnijmy, po uzyskaniu awansu, klub rozpoczął rozmowy dotyczące dalszego funkcjonowania w wyższej lidze, w tym kwestii finansowych. W maju władze Krapkowic ogłosiły, że po konsultacjach z zarządem klubu, gmina Krapkowice zdecydowała się zwiększyć dofinansowanie dla drużyny. To wsparcie pozwoliło na podjęcie decyzji o zgłoszeniu zespołu do rozgrywek I ligi Kobiet, co umożliwiło klubowi rywalizację na wyższym szczeblu.

Związek Piłki Ręcznej w Polsce przekazał szczegóły dotyczące rozgrywek I ligi Kobiet w sezonie 2025/2026. KS Otmęt Krapkowice znalazł się w grupie B I ligi, gdzie zmierzy się z 11 drużynami. Wśród rywali naszego klubu znaj-

dą się zespoły takie jak: MKS VITAMINEO Jelenia Góra, SPR Grunwald Ruda Śląska, MKS Victoria Świebodzice, KS Zgoda Ruda Śląska, KPR Gminy Kobierzyce II, SPR Lenart Kępno, SMS ZPRP Kalisz, ChKS PŁ Łódź, Osiński-Trans AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, SMS Zagłębie Lubin i MKS MOS Śląsk Wrocław. Każdy z tych zespołów to solidni rywale, którzy stanowią duże wyzwanie dla krapkowiczanki jako beniaminka.

Pierwszy mecz drużyna KS Otmęt Krapkowice rozegra na wyjeździe 13 lub 14 września, kiedy to zmierzy się z KS Zgodą Ruda Śląska. Następnie, w weekend 20-21 września, krapkowiczanki rozegrają swój pierwszy mecz przed własną publicznością, podejmując KPR

Gminy Kobierzyce II. Sezon 2025/2026 ma zakończyć się w ostatni weekend kwietnia, choć należy pamiętać, że skład rozgrywek i terminarz mogą ulec zmianom w trakcie procesu licencyjnego.

Awans do I ligi to dla KS Otmęt Krapkowice ważny etap w historii klubu, który otwiera przed drużyną nowe możliwości, ale także stawia przed nią większe wymagania. Trenerka Agnieszka Błozik oraz zawodniczki muszą przygotować się na wyższy poziom rywalizacji, a kibice Krapkowic z niecierpliwością oczekują, jak drużyna poradzi sobie w I lidze. Zespół KS Otmęt Krapkowice z pewnością będzie dążył do utrzymania na zapleczu Ligi Centralnej Kobiet.

(dl), fot. (KS Otmęt Krapkowice)



Pokaż nam gdzie najchętniej czytasz swój Tygodnik w okresie wakacyjnym, a my Cię nagrodzimy!

Wystarczy zrobić trzy kroki...

1) **Wziąć do ręki wakacyjny numer „Tygodnika Krapkowickiego”** (w grę wchodzi numery, które ukazały się w lipcu oraz sierpniu 2025 r.)

2) **Zrobić zdjęcie** (np. w podróży, na tle krajobrazu, bądź w miejscach gdzie najlepiej czyta Ci się naszą gazetę- w domu, na balkonie, na działce itp.)

3) **Zdjęcie przesłać na adres mailowy:**
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

W treści maila należy podać swoje imię i nazwisko oraz telefon kontaktowy. Można również dostarczyć zdjęcie wraz ze swoimi danymi na odwrocie, osobiście do naszej redakcji: Tygodnik Krapkowicki, ul. Opolska 50/52, 47-300 Krapkowice.

4) Zdjęcia można przysyłać/dostarczać w każdym momencie jednak nie później niż 31 sierpnia 2025 r. W zabawie można brać udział maksimum trzy razy.

5) Dla uczestników konkursu przewidujemy upominki, których wręczenie nastąpi po wcześniejszym ustaleniu terminu spotkania.

6) Otrzymane zdjęcia będą mogły być publikowane w papierowym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego” jak również na profilach gazety w mediach społecznościowych z podaniem danych autora zdjęcia.



26 LIPCA 2025
V EDYCJA
**WAKACYJNY
KONCERT GWIAZD**
MIŁY PAN • DEFIS • MENELAOS • SKOLIM • TOPKY • OSKARO

BOYS 35 lat na scenie
TEMPTATION
TANCERZE NITKOWSKIEJ

DUK EVENT
BILETY DOSTĘPNE NA: bil@tyna.pl

OPOLE › AMFITEATR NCPP › 18:30

Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki TYGODNIK Ziemi Opolskiej

**KREISKONZERTE
DER DEUTSCHEN
MINDERHEIT 2025** 02.08.2025 | 18:00

**KONCERTY
POWIATOWE
MNIJSZOŚCI
NIEMIECKIEJ 2025**

MODERATION / MODERACJA
DOMINIKA BASSEK

MEHR INFOS / WIĘCEJ INFORMACJI
WWW.SKGD.PL

BOISKO SPORTOWE W POKRZYWNICY
NAMIOT NA BOISKU SPORTOWYM POD LASEM W POKRZYWNICY

*Auftritte/
Występujący:*

ORKIESTRA DĘTA
DŁUGOMIŁOWICZANKI
GWIAZDECZKI
POEZJA
RYTM IV CISEK
VANESSA GONSIOR

*Star des Abends/
Gwiazda wieczora*

**KLAUS
MARKUS**

ORGANISATOR / ORGANIZATOR:



PARTNER / PARTNERZY:



FINANZIERUNG / FINANSOWANIE:



MEDIENPATRONAT / PATRONAT MEDIALNY:



HURTOWNIA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH



Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE

Błoczek silikatowe,
Pustaki ceramiczne,
Stropy, Nadproża,
Błoczek betonowe.



CHEMIA BUDOWLANA

Wapno, Cement,
Kleje i Fugi,
Zaprawy, Farby.



SUCHA ZABUDOWA

Płyta KG, Profile,
Drewno Konstrukcyjne,
Płyty OSB,
Sufity Armstrong.



**MATERIAŁY
TERMOIZOLACYJNE**

Styropiany,
Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Styropian, kleje, tynki,
Elementy dekoracyjne,
Mieszalnik tynków
i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE

Dachówki ceramiczne,
Papy termoizolacyjne
i tradycyjne,
Blachodachówki,
Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmet

ul. ks. Koziółka 2

Czynne:

Pn. – Pt. 7:00 – 17:00

Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

MAPELASTIC
PEWNOŚĆ USZCZELNIENIA TARASÓW
BALKONÓW I BASENÓW



SKUTECZNA OCHRONA
POWIERZCHNI KONSTRUKCJI
BETONOWYCH

- PAROPRZEPUSZCZALNOŚĆ
- ELASTYCZNOŚĆ
- ZDOLNOŚĆ MOSTKOWANIA PĘKNIĘĆ W PODŁOŻU NAWET PRZY -20°C
- ZABEZPIECZENIE PRZECZ WNIKANIEM CO₂ PRZEZ 50 LAT
- ODPORNOŚĆ NA DZIAŁANIA SIARCZANÓW CHLORKÓW I PROMIENIOWANIA UV SPRAWDZONY W NAJRÓŻNIEJSZYCH WARUNKACH ŚRODOWISKOWYCH I KLIMATYCZNYCH

Z tym kuponem rabat
-10%
na cały asortyment
dostępny
w sklepie